

16

Jaki będzie 2018?

Zmierzamy do przeznaczenia

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 52 (3052)
Rok 59, 26 grudnia 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 36687



N. JASKOŁSKA

j e l e n i o g ó r s k i e
NOWINY

9



L. KOSIOROWSKI

14-15

Plusy, minusy zagrożenia, szanse... Co przyniósł rok 2017?

26



Jose Torres gwiazdą Gali NJ!

*Spokoju, radości,
uśmiechu
na co dzień
oraz wszystkiego,
co najlepsze,
życzy
Czytelnikom
w nadchodzącym
2018 roku*

*redakcja
„Nowin
Jeleniogórskich”*

Polana bardzo pożądana

Inwazja turystów pieszych i psów w Jakuszycach. Jak pogodzić interesy i bezpieczeństwo wszystkich korzystających z przepięknych tras w Górach Izerskich?

**BB Skup aut
Kasacja pojazdów**
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

52
9 770 208 46 881 33



Blog naczelnego

Za chwilę będziemy znowu starsi o rok, czy jednak będziemy mądrzejsi? Odpowiedź brzmi - niestety, nie. Statystycznie rzecz ujmując, żyjemy coraz szybciej, coraz powierzchowniej. Mniej czytamy, mniej myślimy. Zamiast rozmawiać - piszemy sms-y. Zamiast kogoś pochwalić, pogratulować, wciskamy przycisk „like”. Opowieść o własnym życiu zamykamy w chaotycznych fotkach, wrzucanych na portale społecznościowe. Nie umiemy się spierać, natomiast coraz chętniej obrzucamy się epitetami, których znaczenia nawet do końca nie rozumiemy. Zamiast opowiadać dowcipy, pokazujemy sobie krótkie filmiki na telefonie.

Przełom roku to dobry moment, aby przystanąć i zastanowić się, do czego tak pędzimy. Jakim wartościom służymy? Jaki sens nadajemy swojemu codziennemu życiu? Czy u kresu swoich dni będziemy mogli spojrzeć w lustro i powiedzieć sobie: nie spieprzyłem swojego życia?

Decyzje musimy podejmować codziennie. Te ważne i te błahe, które regularnie odmierzają rytm naszego dnia. Jaką szkołę wybierzemy, co zjemy na obiad? Z kim się spotkamy, a kogo będziemy omijać z daleka? Czy znajdziemy czas, aby porozmawiać z własnym dzieckiem? Czy wystarczy nam ciepłoty, aby spędzić wieczerę z własną babką, matką czy ojcem? Czy uśmiechniemy się, zrobimy awanturę przeciwko kasie, „bo się nam spieszy”? A może powiemy swojej „drugiej połowie” - ładnie „wyglądasz? Albo” z wdziękiem: Kocham Cię. Tak bez specjalnego powodu, bez okazji urodzin, jubileuszu, świąt. Po prostu: na dobry początek dnia.

W Sylwestra na niebie rozbrysną fajerwerki. Jedne zachwycają, inne robią tylko dużo huk. Wszystkie szybko przemijają. Jeszcze w uszach trochę nam szumi, jeszcze czujemy specyficzny zapach, ale niebo już ciemne. Podobnie jest z naszym życiem.

Warto o tym pamiętać, Drodroczy Czytelnicy. Tęgo Państwu życzę na nadchodzący 2018 rok.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Nagroda dla dziennikarza Nowin Jeleniogórskich!

Robert Zapora, nasz redakcyjny kolega, zdobył pierwszą nagrodę w kategorii INTERNET, w Konkursie dla Dolnośląskich Mediów pt. „Poszerzamy perspektywę”!

Nagrody w konkursie, organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, przyznawano w kilku kategoriach: publikacji prasowej, w internecie, telewizyjnej i radiowej. Robert Zapora pierwszą nagrodę uzyskał za publikację w portalu nj24.pl, którego jest głównym współtwórcą.

W konkursie chodziło o pokazanie w mediach sposobów wykorzystania środków unijnych.

- Napisałem tekst o tym, jak wyremontowano przedszkole w Mysłakowicach - powiedział Robert Zapora - Tekst poszerzyłem o kontekst społeczny. Pokazałem, jak dzięki „na walzkach” zamienilo się w fantastyczny, nowoczesny obiekt. To rozwiązało realny problem gminy w dziedzinie oświatowej. Jeden z wielu. Gmina próbuje walczyć także o nową szkołę, która mieści się w pięknym, ale niesfunkcjonalnym budynku pałacowym.

Wyniki konkursu ogłoszono oraz nagrody rozdano 20 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim we Wrocławiu.

MPP



Zmiany w jeleniogórskim sądzie

Sędzia Wojciech Damaszkowski nie jest już prezesem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Został odwołany, a zastąpił go sędzia Dariusz Kliś.

Sędzią Dariuszem Kliśm dotychczas był wiceprezes Sądu Rejonowego w Lubaniu. Dzień wcześniej odwołano też wiceprezesa SO w Jeleniej Górze,

Roberta Bednarczyka. Na razie nie wiadomo, kto go zastąpi.

Decyzje te mają związek z przeprowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości przeglądem ewidencji spraw i podstawowych wskaźników za pierwsze półrocze 2017 roku. Zmiany nastąpiły w kilku sądach, które

sądotwórczość, np. pod względem opanowania wpływających spraw karnych. Co prawda w komunikacie Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma słowa o słabych wynikach SO w Jeleniej Górze, ale informacja o zmianie kadrowej jest w tym samym komunikacie.

Przegląd ewidencji spraw i podstawowych wskaźników, wraz z całościową analizą efektywności pracy

wykazują, że nie najlepiej radzi sobie także grupa sądów rejonowych - czytamy w komunikacie wydziału promocji Ministerstwa Sprawiedliwości. Wśród tych, które mają „słabe wyniki” wymieniony jest Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - 270. pod względem wskaźnika opanowania wpływu spraw. Nie ma jednak informacji o zmianie na stanowisku prezesa tego sądu.

(rob)

Działacze KOD-u staną przed sądem

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Agnieszce G. oraz Zbigniewowi U., działaczom Komitetu Obrony Demokracji, którzy protestowali podczas ubiegłorocznej wizyty w stolicy edukacji. Zarzuca im m.in. naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. - To pokazówka, z ofiary zrobiono ze mnie napastnika - mówi nam oskarżona.

- Agnieszka G. została oskarżona o popełnienie trzech przestępstw - in-

formuje prokurator Tomasz Czułowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. Dwa z nich to zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy policji, trzeci to znieważenie jednego z nich obelżywym stwierdzeniem.

Zbigniewowi U. zarzucono znieważenie funkcjonariusza publicznego - samej minister Anny Zalewskiej, poprzez użycie wobec niej sformułowania powszechnie uznanego za obelżywe.

Rzeczniczka prokuratury przypomina, że naruszenie nietykalności cielesnej

funkcjonariusza publicznego, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, zagrożone jest karą do lat 3 więzienia. Samo znieważenie funkcjonariusza publicznego to czyn zagrożony karą grzywny, ograniczenia wolności lub roku więzienia.

Chodzi o zdarzenie z grudnia ubiegłego roku. Minister edukacji Anna Zalewska przyjechała na spotkanie z pracownikami oświaty i samorządowcami do Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze. Na koniec spotkała się z dziennikarzami. Po wszystkim powitała ją grupa działaczy KOD-u, którzy protestowali przeciwko zmianom w systemie edukacji, którzy byli po cywilnemu. Dwoje działaczy - Agnieszka Grzęda oraz Zbigniew Urbański, zostało spisanych przez policję a następnie sprawa trafiła do prokuratury.

A. Grzęda nie pozostawała dłużna, skierowała do prokuratury zawiadomienie o naruszenie jej nietykalności cielesnej przez funkcjonariuszy. Twierdzi, że była bita i szarpana przez policjantów, przy czym nie wiedziała wówczas, że to policjanci, bo wale byli w mundurach i nie wylegali się przed nią. Jeleniogórska prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie

i przekazała je do Prokuratury Rejonowej w Kamiennie Górze. Ta zdecydowała o umorzeniu postępowania. - Nie zależało mi na wrzawie medialnej, dlatego nie odwoływałem się od tej decyzji. Teraz tego żałuję - mówi nam A. Grzęda.

Skierowanie sprawy do sądu ocenia jako farsę. - Nie było z mojej strony wulgaryzmów, ze strony Zbyska również. Nikogo nie szarpałam. Krzyczałam tylko „Zalewska demała!” i „Dobrze, że wyjechała, to wszystko”. - mówi nam A. Grzęda. Od nas dowiedziała się o skierowaniu sprawy do sądu. - Jak można z osoby, która została poturbowana przez policjanta zrobić napastnika? - wdychała. - Nie rozumiem tego, bo takie rzeczy to tylko przy obecnej władzy można sobie uknuć. Jestem zaskoczona i nawet nie wiem, co powiedzieć. Gdzieś podświadomie przypuszczałam, że tak to się może skończyć, ale jednak zdrowy rozsądek podpowiadał, że chyba tak daleko się nie posuną.

Twierdzi, że będzie broniła się do końca, chociaż nie wierzy w sprawiedliwość. - Nie ma już wolnych sądów. To będzie pokazówka. Chcą nam dokopać i nam dokroją - mówi nam.

Podkreśla, że akt oskarżenia został skierowany do sądu 19 grudnia, czyli dokładnie rok po pamiętnej wizycie minister Zalewskiej. - To przypadek? - pyta retorycznie.

(ROB)



S. SADOWSKI



Najpierw zdradził, odszedł, a teraz dalej nęka byłą żonę

On jest potworem

Monika jest od lat na wojnie ze swoim mężem, byłym mężem. Od z górą dziesięciu lat doświadcza jego podłości i bezwzględności, a jednak za każdym razem, kiedy mężczyzna zadaje jej kolejny cios, jest zdziwiona jego „kreatywnością”. Kobieta ma za sobą próby samobójcze, przechodziła wszelkie stadia bycia ofiarą, poniżenia. Teraz się otrząsnęła, buduje po 40-tce swoje życie na nowo. Byłego partnera to jednak doprowadza do szału i nie ustaje w próbach pogwałcenia Moniki. - On by chciał, żebym przestała istnieć... - domyśla się kobieta. Właśnie złożyła do prokuratury doniesienie na byłego towarzysza życia, zarzucając mu uporczywe nękanie.

W tym związku nigdy nie było sielankowo. Powodzeniu materialnemu - mąż Moniki prowadził biznes w Polsce i za granicą - towarzyszył chłód i wzajemny dystans w codziennym życiu. Z czasem nasilały się kłótnie, podczas których dochodziło do rękoczynów. Zawsze bił w głowę. Tak nie ma śladów. Monika wiele razy dochodziła do wniosku, że rozumie poprzednie żony męża, które uciekły od takiego związku. Cóż, ją trzymały przy tym mężczyźnie dzieci. Nie chciała burzyć ich świata. Było tym łatwiej, że mąż często wyjeżdżał, a gdy sprowadził się, po kilkuletnim pobycie za granicą, na stałe do Polski, do nowego domu w malowniczej podgórskiej wsi, Monika oddała się działalności społecznej, poznała wielu ludzi i życie wydało jej się znośne.

Znośne przestało być, kiedy w firmie utworzonej w Jeleniej Górze mąż poznał znacznie młodszą kobietę. Dał się ponieść tak dalece, że wkrótce pojawiło się dziecko, a on zaczął przepadać na całe dni. - Miał taką metodę, że zaczynał o byle co awanturę, rozkręcał ją, czasem mnie nawet uderzył, a potem z trzaskiem drzwi wychodził. Wszystko po to, aby spędzić dzień, dwa w swojej drugiej rodzinie - opowiada Monika. Dramat tej sytuacji nie polegał na tym, że znalazł sobie inną osobę do wspólnego życia - to się przecież

zdarza, ale na tym, że nie potrafił zakończyć poprzedniego etapu. - Mój mąż to osoba, którą trudno zrozumieć. Jest władczy i nielogiczny, nie panuje nad emocjami. Kobiety ma za nic, są tylko narzędziami, rządzi on - mówi była żona. Mimo zdrady to właśnie oświadczenie Moniki o tym, że odchodzi (rok 2014), rozszerdziło go. Zamiast pozamykać stare

sprawy i zacząć swoje nowe życie, rozpoczął batalię przeciwko Monice. Absurdalną, okrutną, niebezpieczną. Na koniec usłyszała, że jak odejdzie z dziećmi, to zniszczy nie tylko ją, ale też dzieci (wtedy miały 14 i 16 lat). - Psycholog poradził mi, żeby przy tak psychopatycznej osobowości, złych emocjach do mnie, jeśli dzieci mają znośne relacje z ojcem, rozwa-

żyć, czy nie lepiej będzie, kiedy staną przy nim - wspomina Monika.

Przez ostatnie lata mąż Moniki wysłał jej ogromne ilości anonimów i dziwnych esemesów. Tych ostatnich, bywało, dziennie dostawała ponad sto. Część z nich była opisem sytuacji erotycznych, opisem młodego kobiecego ciała i gdzie sobie akurat wspólnie jadą - żeby zabolalo, żeby odechciało się żyć. W wielu anonimach pojawiały się wyzwiska. Choć nadawca wydawał się oczywisty, w śledztwie nie udało się tego dowiedzieć z absolutną pewnością. Tymczasem Monika w depresji, na silnych lekach, kiepsko sobie radziła z codziennością. Wprowadziła się do mamy, która mieszka w Kowarach, ale wkrótce musiała wyjechać do pracy, do Niemiec (jako opiekunka).

W 2016 r. dwa lata po wyprowadzeniu się, Monika wniosła o rozwód i rozpoczęła się batalia o podział majątku. Jego istotnym elementem jest nowy dom, który razem wybudowali. - Z własnych oszczędności włożyłam w niego ponad sto tysięcy złotych. Chcę to odzyskać - opowiada. Grozą powiało, kiedy spod domu w Kowarach, któreś nocy, zniknęło auto Moniki. Zostało spuszczone z wysokiej skarpy w okolicy Okraju. - Kiedy jeszcze mieszkaliśmy razem, zginał mi zapasowy kluczyk, a w stacyjce wraku samochodu się odnalazł... Sam tego nie zrobił, zlecił komuś - opowiada kobieta. Gdy krótko potem kupiła nowe, używane auto, ktoś wstrzyknął jej do kabiny preparat do odstraszania dzików, o bardzo nieprzyjemnym zapachu.

W czasie, kiedy Monika pracowała w Niemczech i pracodawca przelał jej wypłatę, po kilku chwilach pieniądze zniknęły z jej konta, około 1 tys. euro. - Okazało się, że kiedy zakładałam konto, zapomniałam zaznaczyć, że adres korespondencyjny jest w Kowarach. Karta przysłała na stary adres, a PIN były mąż odebrał na pocztę. Poskarżyłam się na pocztę, że wydała korespondencję obcej osobie, i zgłosiłam sprawę do prokuratury - wyjaśnia.

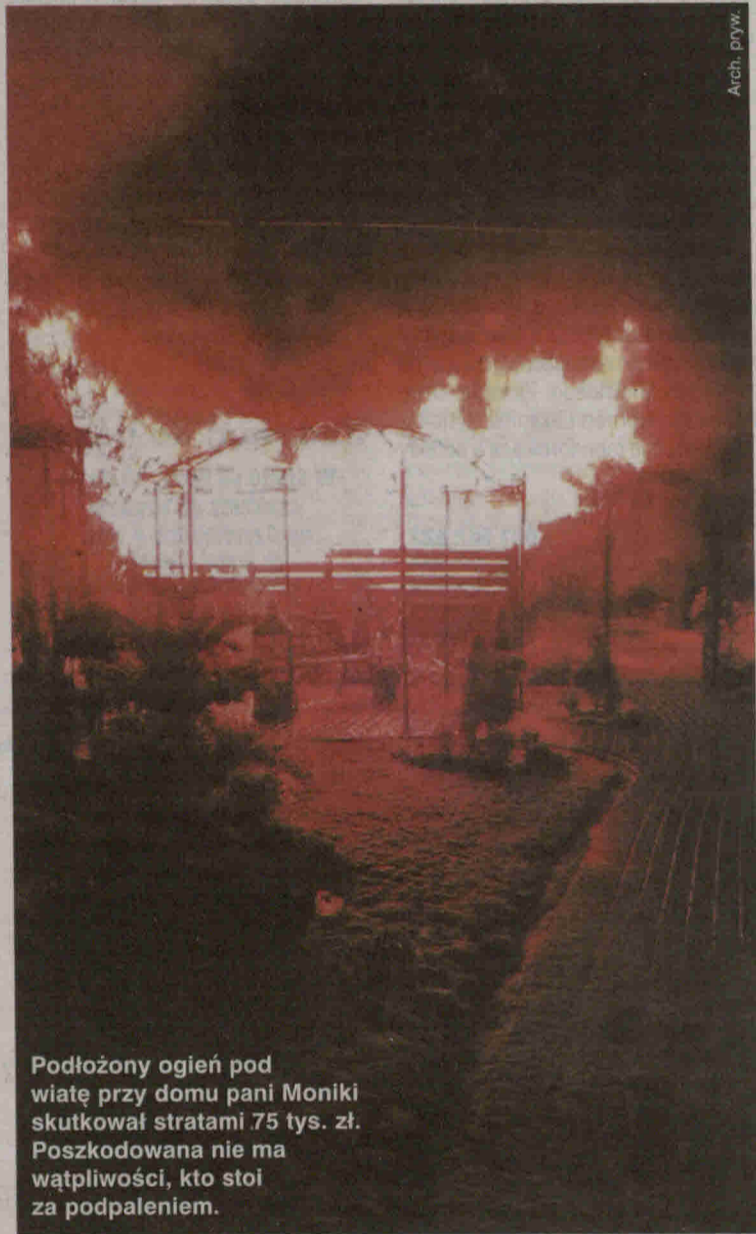
Kiedy były mąż zorientował się, że sprawa jest poważna, zwrócił pieniądze, a organom ścigania tłumaczył, że to tylko pomyłka.

Kolejną nieudaną próbą pogwałcenia Moniki było żądanie przez jej byłego męża, aby oddała mu 160 tys. zł, które rzekomo jej pożyczyl. Także z tą sprawą udała się kobieta na policję. - Grafolog sądowy stwierdził, że pod umową pożyczki nie widnieje mój własnoręczny podpis, a podrobiono go - mówi. Kolejnym pomysłem byłego męża Moniki było perfidne wykorzystanie konta i jej danych w niemieckiej firmie wysyłkowej. - Dokonał zakupów na 3,5 tys. euro w moim imieniu. Na szczęście udało się udowodnić, że nie ja zamówiłam te towary. Teraz ma w Niemczech sprawę o oszustwo - opowiada Monika.

Czasem pani Monice wydaje się, że emocje po stronie męża i jego nowej partnerki już wygasają. Sytuacja się przecieć unormowała, ona odeszła, płaci alimenty, utrzymuje kontakt z dziećmi. A jednak nie... W ostatnich kilkunastu miesiącach doszło do dwóch prób podpalenia wiaty przydomowej. Pierwsza się nie powiodła. Za drugim razem - w listopadzie tego roku - pożar już był duży, zagrażał okolicznemu zabudowaniu. Zniszczona została nie tylko okazała wiatra, ale także samochód, kosiarka, wykaszarki, myjki hydrauliczne. Straty sięgnęły 75 tys. zł. Na monitoringu widać jakąś postać, która umyka po polaniu benzyną drewnianej konstrukcji i podłożeniu ognia. Monika dała ogłoszenie, że zapłaci 5 tys. zł temu, kto wskaże sprawcę pożaru na jej posesji. Sprawę zajmuje się jeleniogórska policja. - Co do podpalenia wiaty w Kowarach prowadzimy śledztwo. Odnośnie nękania kobiety, zastraszania, nie mieliśmy podobnego zgłoszenia - informuje podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka KMP w Jeleniej Górze.

(sad)

PS. Niektóre informacje dotyczące tej historii zostały zmienione.



Podłożony ogień pod wiatę przy domu pani Moniki skutkował stratami 75 tys. zł. Poszkodowana nie ma wątpliwości, kto stoi za podpaleniem.

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Dzielnicy zatrzymali mężczyznę, bez stałego miejsca zamieszkania, który próbował wyludzić blisko 1700 zł kredytu na szkodę jednego z banków, przez zakup towaru w systemie sprzedaży ratalnej. W sklepie RTV-AGD chciał na raty kupić laptop i słuchawki. Oszust postąpił się dowodem osobistym innego mężczyzny. Nie było to pierwsze takie wyludzenie tego mężczyzny, wcześniej udało mu się to w innych jeleniogórskich sklepach. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Z prokuratorskim zarzutem zabójstwa na 3 miesiące do aresztu trafił 24-latek, który ugodził nożem 32-latkę. Do gwałtownej kłótni obu mężczyzn doszło na klatce jednego z budynków na Zabobrze. W pewnym momencie młodszy z nich wyjął nóż

i zadał cios, a potem uciekł. Zaatakowany mężczyzna trafił do szpitala. Policji udało się zatrzymać napastnika w ciągu kilkunastu godzin. Grozi mu nawet dożywocie.

15-latek odpowie za dilerkę marihuany. Narkotyku udzielał (tak fachowo brzmi zarzut) jeszcze młodszemu, bo 12-letniemu chłopakowi. Policjanci Wydziału ds. Nieletnich i Patologii ustalili, że nastolatek od sierpnia do września 25 razy, w Jeleniej Górze i Piechowicach, udzielił po 1 gramie marihuany. Chłopak część narkotyków dostał za darmo, a za część musiał zapłacić. Policjanci wyjaśniają jeszcze, m.in., skąd nastolatek miał narkotyki. O jego dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny.

Przynajmniej 29 osób oszukała 23-letnia mieszkanka podjeleniogórskiej miejscowości. Kobieta na jednym z portali internetowych oferowała do sprzedaży mleko dla niemowląt w różnych cenach i przyjmowała od zainteresowanych pieniądze na konto

bankowe, jednak towaru nie dostarczała. Łącznie wyludziła blisko 7 tys. zł. Kobięcie za oszustwa grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

BOLEŚLAWIEC

Poszukiwanego przez sąd do odbycia kary więzienia za przestępstwa narkotykowe, 22-letniego mężczyznę, zatrzymała policja w jednym z mieszkań na terenie miasta. W czasie przeszukania mieszkania znaleziono różnego rodzaju narkotyki, m.in. marihuany, łącznie ponad 100 porcji.

Narkotyki były także powodem zatrzymania innego mieszkańca Bolesławca. Policjanci z nocnego patrolu zauważyli dwie osoby stojące przy zaparkowanych pojazdach, które na ich widok próbowały szybko odjechać. Pojazd został zatrzymany do kontroli, podczas której okazało się, że za tylnym siedzeniem leżą narkotyki. Znaleziono ponad 150 porcji marihuany i metamfetaminy. Okazało się, że należą do

21-letniego, kierującego pokazdem mieszkańca Bolesławca.

KAMIENNA GÓRA

Trzech sprawców kradzieży mieszkalniowej ustaliła kamiennogórska policja. Sprawcy włamali się do zabudowanego i zamkniętego balkonu jednego z mieszkań na terenie miasta i ukradli elektronarzędzia, narzędzia oraz przedmioty wyposażenia mieszkania. Policjanci szybko doszli, że włamania dokonali mieszkańcy Kamiennej Góry, w wieku 17, 21 i 39 lat. Przyznali się do winy, dwaj starsi zostali zatrzymani. Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat więzienia, a policja informuje, że sprawa ma charakter rozwojowy.

Zaczęło się od alkoholowej imprezy, a skończyło na pobiciu i kradzieży. W mieszkaniu na terenie miasta spotkali się i pił alkohol 38-latek (właściciel) i jego 39-letni kompan. W pewnym momencie gospodarz zasnął. Drugi biesiadnik, chciał wykorzystać sytuację

i próbował odciąć nożem oraz ukraść przypiętą do paska spodni właściciela mieszkanca szaszetkę. Okradany właśnie w tym momencie się obudził, ale nie zraziło to sprawcy - zaczął bić swoją ofiarę pięściami po twarzy, a grożąc nożem przyłożonym do szyi, zmusił do oddania szaszetki z pieniędzmi, kartami bankomatowymi oraz dokumentami. Choć sprawca próbował się ukrywać, policjanci szybko go złapali. Grozi mu do 12 lat więzienia, a na razie przebywa w areszcie.

LUBAWKA

Widok policyjnego patrolu skłonił przechodzącego nastolatka do ucieczki. Policjanci podjęli pościg, w czasie którego zauważyli, że oddalający się człowiek wyjął z kieszeni srebrne zawiniątko i wyrzucił je. W zawiniątku była marihuana. Mężczyznę udało się zatrzymać - okazał się nim 18-letni mieszkaniec Lubawki. Usłyszał zarzut posiadania narkotyków.

(mal)

Inwazja turystów pieszych i psów w Jakuszycach



Polana bardzo pożądana

Już nie tylko biegacze na nartach, ale też liczni piesi, psy, ludzie na skuterach, a nawet rowerzyści chcą zimą chodzić, biegać i jeździć po trasach w Górach Izerskich, z centrum na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie. Jak zorganizować ruch turystyczny, by ocalał jedyny w Polsce ośrodek narciarstwa biegowego, ale by nikt nie poczuł się wyrzucony?

Utarczki słowne pomiędzy biegaczami narciarskimi a pieszymi na jakuszyckich trasach zdarzają się nagminnie. Ci pierwsi zwracają uwagę tym drugim, że po trasach narciarskich się nie chodzi, bo to nie tylko przeszkadza biegaczom, ale naraża obie grupy na ryzyko zderzeń, upadków i kontuzji.

Piesi zwykle są zaskoczeni, że w ogóle słyszą takie słowa. - Skoro jest droga i szlak, mamy prawo tędy iść! - odpowiadają.

Większość biegaczy i narciarzy zachowuje się kulturalnie, ale pomimo to na narciarskich trasach biegowych widać sprzeczność interesów pomiędzy nimi.

Narciarskie trasy biegowe w Jakuszycach służą do biegania techniką klasyczną (w torach) i dowolną (pomiędzy torami).

- Nie ma tu miejsca dla pieszych i psów (zwłaszcza bez smyczy), zwłaszcza na zjazdach, na których rozwijamy sporą prędkość

i trudno zahamować - argumentują miłośnicy biegówek.

Wielu pieszych nie przyjmuje tych argumentów. Przypominają, że zakazy wstępu na chodzenie poza szlakami obowiązują tylko na terenie parków narodowych, a Jakuszyce i Góry Izerskie do nich nie należą. To obszar Lasów Państwowych, gdzie chodzić można wszędzie.

Biegacz narciarski Michał Rolski (szef portalu nabiegowkach.pl) przywołuje jednak ustawę o zorganizowanych terenach narciarskich, z której wynika, że biegowe trasy narciarskie przeznaczone są tylko dla biegaczy.

Jak to jednak w polskim prawie często bywa, sformułowanie „przeznaczone” można różnie rozumieć. Tym bardziej, iż w tej samej ustawie jest mowa, że jeśli trasa biegowa krzyżuje się ze szlakiem pieszym, powinno informować o tym oznakowanie.

Andrzej Mateusiak, prezes Zarządu Oddziału PTTK Sudecy Zachodnie w Jeleniej Górze wnioskuje z tego, że narciarskie trasy biegowe nie powinny pokrywać się ze szlakami pieszymi.

Tyle, że zasadę tę można byłoby stosować przy wytyczaniu nowych tras, a nie istniejących od wielu lat, jak w Jakuszycach.

Sytuacja w Jakuszycach jest więc patowa. Można postawić

znaki zakazu wejścia na trasy, można prowadzić akcje informacyjne o zagrożeniach, ale wielu ludzi i tak postąpi, jak zechce, czyli pójdzie trasą dla narciarzy.

Możliwe są jednak kompromisy. Jak zapewnia Andrzej Mateusiak, najważniejsze to znaleźć wyjście kompromisowe, ale takie, by nie prowokowało konfliktów. W Jakuszycach może to być, na przykład, zmiana przebiegu szlaku przez Samolot (popularną trasę na biegówkach z szybkim zjazdem na Orle). Piesi mogliby chodzić trasą w dużej mierze płaską (czyli dla narciarzy wolniejszą) - tak zwaną Spacerową (gdy nie ma zimy, odslania się na niej asfalt).

Ruch na niej zimą duży, ale prędkość narciarzy niewielka, więc piesi nie będą tu narażeni na takie niebezpieczeństwa, jak na Samolocie.

Takie rozwiązanie zaproponowane zostało PTKK przez Stowarzyszenie Bieg Piastów - zarządcę Ośrodka Narciarstwa Biegowego „Jakuszyce”.

Jeśli PTTK się zgodzi, z pewnością ubędzie pieszych na Samolocie, ale problem nie zostanie rozwiązany, bo nie wszyscy zastosują się do nowych zasad. Poza tym, szlaków pieszych PTTK, pokrywających się z narciarskimi trasami biegowymi, jest znacznie więcej. Trudno sobie wyobrazić, by PTTK je pozamy-

kał bądź przeniósł gdzie indziej, a nawet, gdyby to zrobił, wielu ludzi i tak by chodziło nadal po trasach biegowych.

Dlaczego? I tu dochodzimy do sedna sprawy. Ludzie lubią spacerować po narciarskich trasach biegowych, bo są ubite przez ratraki. Nie trzeba się na nich męczyć, jak na zwykłych szlakach, na których nikt nie ubija śniegu i nie odgarnia go na boki.

Zaletą tras narciarskich dla biegaczy, z punktu widzenia pieszych, są także ich łagodne profile. Nie ma na nich karkołomnych, kamienistych, stromych podejść, jak na zwykłych szlakach w Karkonoszach.

Jednym słowem: narciarskie trasy biegowe nadają się znakomicie do chodzenia bez nart.

Co zrobić, by zachęcić pieszych do chodzenia gdzie indziej a nie w Jakuszycach? Nikt bowiem nie myśli o wyganianiu ich czy innych represyjnych metodach, kompletnie bezsensownych z punktu widzenia dbałości o to, co w Jakuszycach najcenniejsze: życzliwej, przyjacielskiej atmosfery na terenie dostępnym dla wszystkich.

Poszukaliśmy w Europie wzorca. Olympiaregion Seefeld w austriackim Tyrolu, opisany przez Łucję Łukaszczyk na portalu nabiegowkach.pl, to nie tylko raj dla narciarzy zjazdowych i biegowych, ale i 142 kilometry

zimowych szlaków dla pieszych oraz 70 kilometrów tras dla biegaczy bez nart. Zarządcy tego ośrodka podkreślają, że u nich każdy znajdzie miejsce dla siebie. Nikt nie wchodzi sobie w drogę, nie ma żadnych konfliktów.

Żeby to było możliwe, potrzebne są nie tylko pieniądze na utrzymywanie zimowych szlaków pieszych, ale też dużo miejsca. To drugie jest możliwe pod warunkiem rozsądnego i skierowanego na przyszłość planowania przestrzennego. Sporo można byłoby jednak zrobić w oparciu o istniejące możliwości - w Szklarskiej Porębie, na przykład, idealnie do spacerów nadaje się Droga pod Regłami, znana głównie jako trasa biegowa. Miejsca na niej tyle, że mieszczą się też piesi. Trzeba tylko o nią dbać, a przede wszystkim - powiedzieć o niej turystom pieszym. Bo wielu przyjeżdżających do Szklarskiej Poręby nie wie, że ona istnieje.

Problem będzie narastać, bo do Polski nadciąga moda na fatbike'i, czyli rowery na grubych oponach, nadające się do jazdy po śniegu. W Czechach już ich całkiem sporo, w Jakuszycach jeszcze nie, ale to kwestia paru lat, jeśli nie miesięcy...

Tekst i zdjęcie:
Leszek Kosiorowski



Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W cyklu „Tureckie Kino” w Książnicy Karkonoskiej w środę, 27 grudnia będzie można obejrzeć film „Do widzenia Güle Güle”. Początek seansu o godz. 17.00.

„Mexico Talk” to temat czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (28 grudnia); spotkanie poprowadzi Marek Abramowicz. Godz. 19.00. W następnym tygodniu (czwartek, 4 stycznia) „Moje spotkanie z Syberią, cz.I”, poprowadzi misjonarka, siostra Nadzieja.

Pokaz przedpremierowy spektaklu „Karmelek”, w reżyserii Bogdana Nauki, w czwartek, 28 grudnia; o godz. 18.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji. Takie przedpremierowe pokazy jeszcze także w czwartek, 4 stycznia i środę, 10 stycznia, o godz. 10.00. A premiera w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 16.00. Oczywiście w Teatrze Animacji, w każdym tygodniu, także po kilka innych spektakli repertuarowych dla najmłodszych.

Koncert zespołów SOAP i Żółta Febra w piątek 29 grudnia, o godz. 20.00, w Klubie Kulturalnym przy ul. Sobieskiego.

Gala Sylwestrowa „W Weneckim Stylu”, w Filharmonii Dolnośląskiej, w piątek, 29 grudnia, o godz. 19.00. Będą wyrafinowane stroje, maski, gondolierzy, i wspaniała włoska muzyka w wykonaniu Jerzego Koska (dyrygent), Małgorzaty Długosz (sopran), Magdaleny Idzik (mezzosopran), Piotra Rafałko (tenor), Ryszarda Wróblewskiego (tenor) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Koncert poprowadzi Anna Barańska-Wróblewska (reżyser). Uwaga: to wydarzenie raz jeszcze, jako Koncert Noworoczny, w piątek, 5 stycznia, o godz. 19.00.

Sylwestrowe popołudnie na wrotkach we Wrotkach „Discowrotki” w ostatni dzień roku, 31 grudnia, w godz. od 13.00 do 18.00

Wieczór Sylwestrowy z Piosenką Aktorską w Zdrojowym Teatrze Animacji zacznie się o godz. 21.30 w sylwestrową noc, 31 grudnia, a skończy już w Nowym Roku. To będzie „Dwadzie-

ścia najśmieszniejszych piosenek na świecie”, na podstawie „Schizofrenii” Antoniego Kępińskiego i utworów wokalnie-muzycznych. Reżyseria: Jerzy Satanowski, wykonanie Mariusz Kiljan i Rafał Kroneberger.

Dla miłośników plenerowego witania Nowego Roku Sylwester pod Ratuszem i koncert zespołu Papa D. Papa D pojawi się na scenie ok. godz. 22.50, ale już od 22.00 publiczność będzie rozgrzewał prezydent Muzycznego Radia Ziutek Wieczorski. O północy tradycyjnie obejrzymy pokaz sztucznych ogni, a cała impreza zakończy się o godz. 00.40.

Sylwestrowy Bieg Narciarski na Polanie Jakuszyckiej, organizowany wraz ze Stowarzyszeniem „Bieg Piastów”, to z kolei propozycja dla zwolenników aktywnego spędzania ostatniej nocy w roku. Bieg rozpocznie się jeszcze w starym roku, o godzinie 23.45, a finisz nastąpi za rok... Będą atrakcje: m.in. konkurs na najlepsze przebranie, ognisko z kiełbaskami, pamiątkowe medale i numery startowe. Trasa Sylwestrowego Biegu jest bardzo łatwa, nawet dla początkujących biegaczy. Dystans to 6 km. Uwaga: ilość miejsc ograniczona!

W Nowy Rok, poniedziałek, 1 stycznia, o godz. 19.00 Gala Noworoczna w Zdrojowym Teatrze Animacji. Spiewakom operowym z Pragi, Krakowa i Wrocławia towarzyszyć będą pianista Przemysław Winnicki oraz Trio Stroikowe Reed Connection. Tematem koncertu będzie Wiedeń i jego najwspanialsze przeboje operetkowe. Zabrzmia między innymi słynne czardasze, walce, arie, pieśni i sceny zespołowe z takich operetek, jak: „Księżniczka Czardasza” Imre Kalmana oraz „Wesoła wdówka” i „Giuditta” Franza Lehara. Do tego najpiękniejsze duety i sceny z oper: „Carmen” Georges-a Bizeta, „Opowieści Hoffmanna” Jacques-a Offenbacha czy „Lakme” Leo Delibesa.

W przyszłym tygodniu (wtorek, 2 stycznia) w seansie DKF „Klapy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury polski film o zbrodni kieleckiej „Przy Planty 7/9”. Godz. 18.00.

W piątek, 5 stycznia, o godz. 19.00 premiera w Teatrze Norwida. Na scenie

PROGRAM PREMIEROWY

ilość miejsc ograniczona



MAJ ZACZYNA SIĘ WE WTÓREK

* SKLEP MUZYCZNY AVANGARDA, ul. Okrzei 11, JELEŃ GÓRA, tel. 602 533 038

* BIURO PODRÓŻY AS-TUR 4, Plac Niepodległości 6, JELEŃ GÓRA, tel. 75 75 22 431

PARK SPORTOWY ZŁOTNICZA

ul. Złotnicza 12, JELEŃ GÓRA

3 lutego 2018 r.

GODZ. 15⁰⁰

cena biletu: 60 zł, 70 zł

Bilety do nabycia:

* Agencja Artystyczna „Art” tel. 693 062 880

przy ul. Krótkiej zobaczymy spektakl „Osiem kobiet” według Roberta Thomasa, w reżyserii Jerzego Bończaka. Kolejne spektakle: 7 stycznia, 11, 12 i 14 stycznia, 16-18 lutego.

VII Karkonoski Orszak Trzech Króli w sobotę, 6 grudnia o godz. 13.00 wyruszy z bazyliki św. Erazma i Pankracego.

Okazja do wspólnego śpiewania kolęd - „Nasza Cieplicka Kolęda” - w niedzielę, 7 stycznia, o godz. 19.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Ostatni tydzień roku to zarazem ostatnia szansa, żeby obejrzeć którąś (albo wszystkie) z kończących się wystaw:

- do piątku, 29 grudnia, trwa jeszcze wystawa rysunku, grafiki i malarstwa „Twarzą w twarz” - Agaty Makutynowicz-Turskiej, Jerzego Jerycha i Andrzeja Nowaka w ODK „Zaborze”;

- w piątek, 29 grudnia, kończy się też wystawa „Mapy Gór Izerskich”, w Archiwum Państwowym;

- do soboty, 30 grudnia, potrwać trzy wystawy w Książnicy Karkonoskiej: wystawa z cyklu „Tu mieszkam tu tworzę” - „Wieloświaty” Agnieszki

Dziūko, wystawa fotografii Dariusza Goetze i wystawa prac uczniów Liceum Plastycznego w Jeleniej Górze „Liber. book. książka”;

Dwie ekspozycje kończą się w ostatni dzień roku, czyli w niedzielę, 31 grudnia. To wystawa obrazów Lidii Sołtyńskiej „Rozmowy ze słońcem” w Muzeum Przyrodniczym oraz wystawa prac studentów Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii „Dyplomy”, w galerii „Korytarz” JCK.

BOLESŁAWIEC
Koncert Noworoczny „Kolędy Pospieszalskich”, w niedzielę, 1 stycznia, o godzinie 19.00, w kościele pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

KARPACZ
W środę, 27 grudnia, godz. 20.00, na scenie teatralnej Hotelu Gołębiewski kolędy i pastorałki zaśpiewa Justyna Steczkowska.

Spektakl komediowy „Kiedy kota nie ma...” na scenie teatralnej Hotelu Gołębiewski, w piątek, 29 grudnia, o godz. 17.00 i 21.00; a w spektaklu m.in. K. Skrzynecka, P. Zelt, J. Lenartowicz....

Sylwester pod Śnieżką w niedzielę 31 grudnia, od godz. 22.00 na deptaku. Na scenie zagra DJ Maciek Wovk, o północy pokaz sztucznych ogni, a impreza potrwa do 1 w nocy.

Koncert Noworoczny w Hotelu Gołębiewski w Karpaczu, w sobotę, 6 stycznia, o godz. 16.00. Orkiestra Kameralna „Klassik Modern” zagra utwory muzyki wiedeńskiej, przeboje muzyki filmowej oraz światowe hity muzyki popularnej. Gościem koncertu będzie Dumitru Harea, który zagra na fletni Pana. W jego wykonaniu przeboje światowej muzyki rozrywkowej oraz utwory rumuńskiej i moldawskiej muzyki ludowej.

LUBAŃ
W poświęcony piątek, 29 grudnia, w Miejskim Domu Kultury, o godz. 18.00, świąteczny koncert kolęd „Na góralską nutę”, w wykonaniu kapeli Górska Hora ze Szczyrku.

SZKLAŃSKA PORĘBA
Niewiele czasu zostało, by obejrzeć jeszcze wystawę „Zamki i pałace Kotliny Jeleniogórskiej w rysunku i malarstwie studentów Wydziału Architektury PW.” - wystawa poplenerowa”, która prezentowana jest w Ośrodku PW „Radość” tylko do 29 grudnia.

W godz. 22.00 - 2.00 trwać będzie „Goorski Sylwester” w Rodzinnym Parku Rozrywki Esplanada. Na początek konkursy i wspólna zabawa przy muzyce mechanicznej, o godz. 23 koncert Goral, o godz. 0.15 fajerwerki, a potem dalsza zabawa.

Bigbitowe Pastorałki, w wykonaniu Ani Rusowicz, Martyny Jakubowicz, Marka Piekarczyka, Staszka Karpel-Butecki, Szymona Chyca, Ani Brachaczek, Adama Nowaka i Marceliny, to koncert utrzymany w klimacie lat 60. i 70, który będzie można zobaczyć w kościele p.w. Bożego Ciała przy ul. Franciszkańskiej, w piątek, 5 stycznia, o godz. 18.00.

WOJCIESZÓW
Turystyczna impreza offroadowa w Krainie Wygastych Wulkanów, Zimowy Off, od piątku do niedzieli, 5-7 stycznia. W planach wspólne imprezowanie, ogniska i oczywiście ekstremalne zwiędzanie Gór Kaczawskich. Obowiązują zapisy.

ZGORZELEC
Orszak Trzech Króli, który w sobotę 6 stycznia już po raz piąty przejdzie ulicami Zgorzelca i Görlitz, wyruszy o godz. 13.00 sprzed kościoła Trójcy Świętej na Obermarkt w Görlitz. Tradycyjnie będą w nim zwierzęta z Naszego Zoo.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.

Rodziny Park Rozrywki „Esplanada” ul. Pszrowskiego 5 Szklarska Poręba

2017

Goorski Sylwester

KONCERT Gooral

31 GRUDNIA 2017 start 22:00

ilość miejsc ograniczona

ZOBACZ DUCHA GÓR 2017

ROKONKURSOWA WYSTAWA FOTOGRAFII

GALERIA NA GÓRZE MUZEUM KARKONOSKIE W JELEŃ GÓRZE 18 LISTOPADA 2017 - 14 STYCZNIA 2018

AUTORZY:
SZYMON BIALIC ELŻBIETA BŁOCZEK KAMIL CHROBAWICKI
OLGA CHROBAWICKA ZUZANNA DUBIEL KLARA JACOWSKA
JANUSZ JAWOR PRZYBYSIAN SAUBERT DANIEL KOSZELA
RAFAŁ KUTYLAK NORBERT KOWALIK IRENEUSZ MAJER LUKASZ MIŁOŚĆ
IZABELA OPALA MARCIN PIAŁECKI JORDAN FLIS KATARZYNA PRZYBY
ANDRZEJ SADOWY KATARZYNA SŁOJOWANA REMIGIUSZ STEPAŃIAK
MARIUSZ SYNOWEK RAFAŁ TOMCZEK ORZĘGORZ TRUCHANOWICZ
ANNA WIELKOWSKA DANIEL WÓJCIK ARZĘGORZ WOŹNIAK

Pierwsze dni, pierwsze problemy

Pierwsze tygodnie pracy przedstawicieli polskich władz państwowych na terenie powojennej Kotliny Jeleniogórskiej to okres wybitnie pionierski, a zarazem nieobfitujący w nadmiar materiałów źródłowych. Dla badaczy i miłośników historii kluczowe znaczenie mają zwłaszcza miesięczne sprawozdania Pełnomocników Rządu (ówczesny odpowiednik prezydentów/burmistrzów/starostów). To jednak nie wszystko...

Jedną z pierwszych okazji do podzielenia się swoimi uwagami na temat pracy na podległym sobie terenie były zjazdy Pełnomocników Obwodowych Dolnego Śląska. W czasie ich trwania każdy z pełnomocników miał możliwość wypowiedzieć się na tematy bieżące, poruszyć problemy wynikające z ich pracy, a niekiedy nawet „wyżalić się” na skrajnie trudne warunki pracy.

Pierwszy taki zjazd na Dolnym Śląsku odbył się w nocy z 11 na 12 czerwca 1945 r. w Legnicy. Każdy z obwodów (powiat lub miasto wydzielone) reprezentował jego Pełnomocnik lub przynajmniej jego zastępca. Otwierający zebranie pełnomocnik Okręgowy (czyli Wojewoda), Stanisław Piaskowski, powiedział, że wraz z otwarciem zjazdu następuje koniec pierwszego etapu pracy, nazwanego przez niego „lubelskim”. Grzmiał z trybuny: *Udało nam się przezwyciężyć trudności. Nie ma miejsca, gdzie nie powiewa biało-czerwony sztandar, gdzie by nie było polskiej administracji.*

Jego podwładni nie byli już jednak takimi optymistami. Z ich przemówień wyłaniał się trudny i skomplikowany obraz powojennego Dolnego Śląska. Obecność wojsk radzieckich, wielotysięczna rzesza ludności niemieckiej, codzienne problemy z żywnością i bezpieczeństwem - to tylko najważniejsze problemy.

Miasto (po)wojenne

Jednym z prelegentów był Tadeusz Rzęsista, piastujący wówczas stanowisko zastępcy Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Administracyjny nr 30, które dzisiaj można byłoby określić jako posada wiceprezydenta.

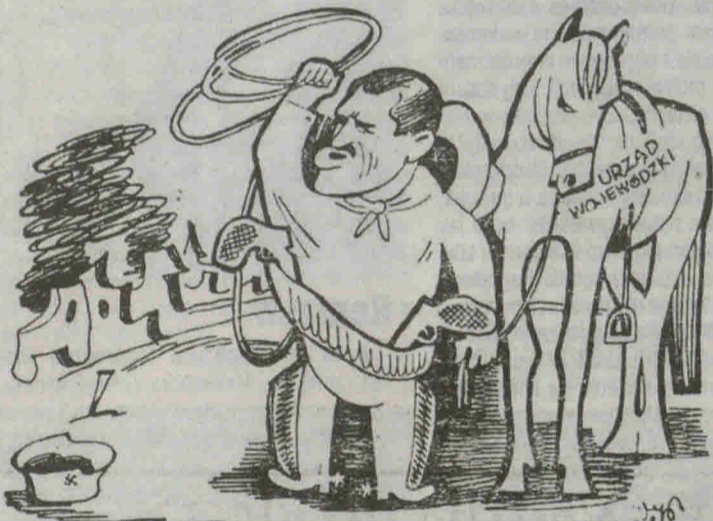
W swoim wystąpieniu wskazywał na wiele problematyczną współpracę z lokalną komendanturą radziecką. Wprost opisywał przykład rozporządzenia polskich władz, które, będąc nie po myśli tutejszego radzieckiego Komendanta Wojennego, zostało przez niego oprotostowane i w krótkim czasie wy-

cofane przez samych Polaków, którzy, jak się szybko okazało, nie mieli w tej kwestii nic do powiedzenia. Innym ciekawym zagadnieniem, poruszonym na spotkaniu w czerwcu 1945 r., były kwestie gospodarcze - prelegent podał pierwsze dane określające przejęte mienie niemieckie. Oprócz tego, w swoim referacie wspominał też o bibliotece z Berlina - co może wskazywać, iż właśnie do Jeleniej Góry trafiła część eksponatów muzealnych ewakuowanych ze stolicy Trzeciej Rzeszy, a dokładniej - sięgające czasów nowożytnych zbiory Pruskiej Biblioteki w Berlinie. Podawał również, że na terenie miasta działała milicja ukraińska, którą powołały władze radzieckie. Z zawartej w przemówieniu informacji wynikało, że Polacy mieli

To samo w powiecie

Na tym samym spotkaniu wystąpił również Wojciech Tabaka - Pełnomocnik Rządu RP na Obwód Administracyjny nr 29 (powiat Jelenia Góra), czyli pierwszy jeleniogórski Starosta Powiatowy. W swoim wystąpieniu również wspominał o problemach z radzieckim Komendantem Wojennym oraz trudnościach związanych z obecnością czerwonarmistów na tym terenie. Narzekał na słabe zaopatrzenie. Chwalił się za to pierwszymi postępami w organizacji polskiej administracji oraz służb porządkowych. Podległe sobie terytorium uważał za atrakcyjne i bogate, zwracając uwagę na wysoko rozwinięty przemysł. Zaznaczał, iż nadal potrzeba nowych rąk do pracy.

W kwietniu 1945 roku pierwsi pionierzy ciągnęli na Zachód



Pierwszy pionier dolnośląski

„NAPRZÓD DOLNOŚLĄSKI”, NR 74 Z 9-10 V 1946

z tą formacją policyjną więcej problemów niż pożytku. Podawano pierwsze informacje na temat opieki społecznej, rozrzuconej nad przybywającymi do miasta ludźmi:

Komendant wojenny jest niezbyt dobrze ustosunkowany do nas. Ludności niemieckiej ok. 35 000. Wydałem zarządzenie, aby Niemcy, którzy napłynęli, a nie znajdowali się na tym terenie w 1939 r., opuścili miasto. Komenda sowiecka zaprotestowała jednak przeciwko temu i zarządzenie trzeba było wycofać. Do miasta należą 3 majątki. W jednym z nich znajduje się hodowla drobiu (500 sztuk). Na terenie miasta znajdują się 4 hurtownie, z których dwie (większe) są w posiadaniu Sowietów, pozostałe zaś są dla ludności. Powstało biuro pracy i op. [ieki] społ. [ecznej] nad uchodźcami. W muzeum znajduje się biblioteka z Berlina (zabezpieczona). Jest również ogród zoologiczny oraz teatr, którego jednak nie przekazano nam. Plagą jest milicja ukraińska, powołana przez władze sowieckie. Potrzeba nam ropy.

Stosunki z komendantem woj. [ennym] niezbyt serdeczne. Nie zwalniamy nam magazynów. Powiat nie zniszczony, posiada piękne domy, wille. Ludności 39 100 (było 90 000). Obsadzono 2 burmistrzów i 32 wójtów. Koni mamy 1 400, bydła 10 000, świń 1 500 sztuk oraz dużo rzepaku. Zarządziłem zebranie wszystkich burmistrzów niemieckich. Ustosunkowanie Niemców do nas poprawne. Majątków ponad 100 ha - 14, z których 4 przejęto; reszta w terminie późniejszym. Apropozycja skromna. W wypadku zwolnienia magazynów byłby nadmiar. Podobno są magazyny w górach, ale nie wiemy, gdzie. 4 mleczarnie czynne. Przemysł dobrze rozwinięty (fabryk około 130 i innych przedsiębiorstw). Są tu cenne dzieła sztuki, które trzeba wywieźć do muzeum. Żeby to wszystko zabezpieczyć, trzeba dużo ludzi. Liczba milicji z 11 wzrosła na 167 osób. Na terenie powiatu znajduje się dużo partyzantów.

Teksty: Marek Żak



Inicjatywa prywatna oczyszcza z gruzów piwnice

„NAPRZÓD DOLNOŚLĄSKI”, NR 89 Z 16 IV 1947

Plaga tamtych lat

Słabość ówczesnych szeregów milicji sprawiła, że w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej kradzieże przybrały skalę masową. Wertując milicyjne raporty z tamtych czasów, można wręcz odnieść wrażenie, iż milicja była wówczas zasypywana zgłoszeniami dotyczącymi właśnie kradzieży.

Gdzie szukać przyczyn tego niepokojącego zjawiska? Nie ma wątpliwości, iż głównym sprawcą tego zamieszania była bieda i pewnego rodzaju rozluźnienie moralne, wywołane wieloletnim konfliktem wojennym. Zachęcała do tego też nieporadność pierwszych funkcjonariuszy MO.

W czasach ogólnej biedy i codziennych problemów aprowizacyjnych, a za takie czasy z całą pewnością można uznać drugą połowę lat czterdziestych, nie trzeba było wiele posiadać, aby stać się ofiarą złodzieja. Wielką popularnością wśród takich miłośników cudzej własności cieszyła się np. używana odzież, w tym także bielizna lub pościel, a porządny zimowy płaszcz był wręcz na wagę złota. Jak pokazywała ówczesna praktyka, dla sporej grupy ówczesnych mieszkańców Jeleniej Góry najłatwiejszym sposobem na polepszenie swojego bytu było wyciągnięcie ręki po cudzą własność. Również ówczesne władze utożsamiały tę sytuację z ogólną biedą ludzi, podając jako najpowszechniejszą przyczynę kradzieży właśnie niski status materialny danego człowieka.

Od samego początku narażone na włamania, a także kradzieże, były mieszkania. Pierwsi mieszkańcy miasta, wychodząc rano do pracy, nigdy nie wiedzieli, czy, gdy wrócą do mieszkania, będą w nim mieli jeszcze cokolwiek oprócz puszystych ścian. Jak podawano, dochodziło do przypadków, kiedy jedno mieszkanie było okradane kilkakrotnie. Dobrym zwyczajem były tzw. dyżury, kiedy jeden z domowników zostawał w mieszkaniu i strzegł

majątku. Na wszelkie sposoby próbowano zabezpieczać piwnice, strychy i podwórkowe komórki.

Narażone na kradzieże były też np. hotele. W jednym z raportów pisano: *Dnia 1.7.47 r. w godz. [inach] nocnych dokonano kradzieży w hotelu, za pomocą wytrycha, garderoby wartości wg cen przedwojennych 1500 zł. Kradzież ujawniono na skutek zameldowania uszkodzonego Jerzego W. zam. Jelenia Góra, HOTEL EUROPEJSKI. Sprawy nie wykryto, akta skierowano do Prokuratury S.O. w Jeleniej Górze. Zagrożone były także zakłady pracy. Łupem złodziei padały chociażby pasy transmisyjne z fabrycznych maszyn czy nawet rusztowania z budowy.*

W sierpniu 1947 r. o licznych przypadkach kradzieży informowało kierownictwo komisariatu miejskiego w Jeleniej Górze. Najbardziej zagrożonymi terenami był okolice Dworca Zachodniego, ulicy Ptasiej, Strzeleckiej, Wincentego Pola oraz Osiedla Robotniczego. Donoszono o wyjątkowo dużej liczbie włamań do mieszkań. Do większości z nich dochodziło w ciągu dnia, kiedy ich lokatorzy byli w pracy. Pisano: *Większość tych kradzieży jest dokonywana (...) przez otwieranie drzwi wytrychem, natomiast w nocy są dość częste wypadki, że przestępcy dostają się do mieszkania przez otwarte okno. W tym samym dokumencie podkreślano, że element przestępczy, parający się tym procederem, był tutejszy i niejednokrotnie chodziło o ludzi, którzy kradzieżami dorabiali sobie do comiesięcznej pensji.*

Wspieramy przedsiębiorczość i inwestycje na obszarach wiejskich!

Zakres konkursu	Kwota dostępna w konkursach 2016-2017	Liczba wybranych wniosków	Łączna kwota wniosków wybranych	Liczba podpisanych wniosków	Łączna kwota podpisanych umów
Podejmowanie działalności gospodarczej	1.200.000,00	21	1.680.000,00	7 *	560.000
Rozwój działalności gospodarczej	900.000	3	666.476,00	3	666.476,00
Niekomercyjna infrastruktura turystyczna, rekreacyjna lub kulturalna	2.100.000	7	1.766.237,50	0 *	0 *
suma	4.200.000	31	4.112.713,50	10	1.266.476,00

Tabela: Opracowanie własne LGD Partnerstwo Ducha Gór, stan na dzień 20.12.2017

* Część wniosków w zakresie podejmowania działalności gospodarczej oraz niekomercyjnej infrastruktury obecnie podlega weryfikacji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego przed podpisaniem umów.

W ramach konkursów od grudnia 2016 do września 2017 przeprowadzono 4 konkursy: 2 w zakresie „Podejmowanie działalności gospodarczej”, 1 w zakresie „Rozwój działalności gospodarczej” oraz 1 w zakresie „Niekomercyjna infrastruktura turystyczna, rekreacyjna i kulturalna”. O wsparcie ubiegali się mieszkańcy oraz organizacje pozarządowe z obszaru gmin: Podgórzyn, Mysłakowice, Janowice Wielkie, Karpacz, Szklarska Poręba, Kowary i Piechowice.

W roku 2018 planowane są kolejne konkursy w każdym wymienionym zakresie oraz tematyczne projekty grantowe dla organizacji pozarządowych. Zainteresowanych zapraszamy na stronę www.duchgor.org, w zakładce Konkursy PROW 2014-2020 znajdują się informacje dot. harmonogramu ogłaszania konkursów oraz dla przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Biuro LGD: ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz, tel. 75 644 21 65, sekretariat@ Duchgor.org.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał opracowany przez LGD Partnerstwo Ducha Gór. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.4 Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Gminne Rady Seniorów w powiecie jeleniogórskim

LGD Partnerstwo Ducha Gór w 2017 r. zrealizowało projekt z Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS 2014-2020) na obszarze gmin powiatu jeleniogórskiego. Projekt zakładał przygotowanie środowisk senioralnych oraz samorządów lokalnych do powołania Gminnych Rad Seniorów lub Porozumień Seniorów, by mogły być rzecznikami seniorów w swoich lokalnych środowiskach.

W ramach projektu zrealizowano m.in. konferencję rozpoczynającą tworzenie Rad, 54 spotkania (po 6 w każdej gminie) w celu przygotowania procesu tworzenia i działania Rad Seniorów, oraz pracowało siedmiu animatorów. Seniorzy zrealizowali 10 mikroinicytyw, w których mogli sami zaprojektować, zdecydować i przygotować ze środków w ramach projektu własne inicjatywy. Po raz pierwszy włączyli się również seniorzy z Jeleniej Góry. W każdej miejscowości Gminy Podgórzyn zawieszono

specjalne skrzynki, do których seniorzy mogą wrzucać swoje pomysły, uwagi itd. Gminną Radę Seniorów w Gminie Mysłakowice wyposażono w sprzęt komputerowy. W Janowicach Wielkich obok świetlicy powstało miejsce dla seniorów - piec do grilla i ławeczki. W Karpaczu zgromadzone prywatne pamiątki kombatantów i zakupiono na nie gablotę, powstała stała wystawa w pomieszczeniu Straży Miejskiej. W Szklarskiej Porębie przygotowano wystawę zdjęć i wspomnień o mieście, którą udostępnił w Rodzinnym Parku Rozrywki „Esplanada” na dłuższy czas. W Starej Kamienicy przywrócono do życia wiatę, zakupiono naczynia i regały. W Jeżowie Sudeckim dokonano nasadzeń roślin w 9-ciu lokalizacjach, w czerech wsiach. W Jeleniej Górze odbyły się warsztaty ekologiczne.

Ważną była możliwość podjęcia decyzji przez seniorów o przeznaczeniu środków w wysokości 1.800 zł na jedną inicjatywę

W niektórych przypadkach te niewielkie środki zostały powiększone przez własną pracę seniorów lub zdobycie sponsorów. Pod tym względem modelowa wydaje się inicjatywa w Janowicach Wielkich.

Najważniejsze było jednak powstanie Gminnych Rad Seniorów, które utworzono w Podgórzynie i Mysłakowicach. W rezultacie pracy w ramach projektu złożono lub w najbliższym czasie zostaną złożone wnioski o powołanie kolejnych rad w Szklarskiej Porębie, Janowicach Wielkich i Jeleniej Górze. Jest zatem szansa funkcjonowania 5 Gminnych Rad Seniorów! W pozostałych gminach (Kowary, Piechowice, Karpacz, Stara Kamienica, Jeżów Sudecki) na razie nie ma gotowości przynajmniej jednej ze stron, dlatego konieczna jest dalsza praca w tych środowiskach. Docelowo planowane jest również złożenie wniosku o powołanie Powiatowej Rady Seniorów.

Dlaczego ważne jest uwzględnienie potrzeb seniorów i rzecznictwo ich interesów? Osoby po 65. roku życia stanowią już dziś blisko 1/4 populacji, zaś według prognoz GUS do 2050 roku ich liczba wzrośnie



i będą stanowiły wówczas aż 1/3 populacji. Sytuacja wielu seniorów jest trudna. Samotność, trudna sytuacja materialna, choroby, ograniczenia sprawności, izolacja od życia społecznego. Sami też za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat będziemy seniorami. Zatem dotyczy to również każdego z nas. Pomagajmy seniorom już dzisiaj, a tym samym pomagamy samym sobie!

Wsparciem dla środowisk seniorów jest prowadzona od kilku lat polityka rządu,

który w ramach programu Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020 co roku przeznaczają około 40 mln złotych na realizację projektów wspierających aktywizację społeczną osób starszych. Kwota ta stale rośnie.

Strona www rad seniorów powiatu jeleniogórskiego: www.radyseniorow.jgora.pl oraz na stronach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej <https://www.mp.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie>.

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej



JANOWICE WIELKIE



JELEŃ GÓRA



KARPACZ



KOWARY



MYSLAKOWICE



PIECHOWICE



PODGÓRZYN



SZKLARSKA PORĘBA



Lokalny Program Stypendialny „Agrafka Agory” w Krainie Ducha Gór Wspieramy zdolnych studentów!

LGD Partnerstwo Ducha Gór oraz gminy: Podgórzyn, Karpacz, Mysłakowice, Szklarska Poręba, po raz drugi realizują Lokalny Program Stypendialny „Agrafka Agory” w Krainie Ducha Gór, dla uzdolnionych studentów, mających wysokie wyniki w nauce, którzy są mieszkańcami obszaru Lokalnej Grupy Działania oraz gmin, które współfinansują program.

Celem Programu Stypendialnego dla Studentów „Agrafka Agory” jest wspieranie studentów z wysokimi wynikami w nauce, innymi osiągnięciami, np. pracą wolontariacką lub naukową, i znajdujących się w trudniejszej sytuacji material-

nej lub życiowej oraz wzmocnienie więzi społecznych młodych ludzi z regionem oraz gminą lub miastem z którego pochodzą. Fundusz Stypendialny może się stać stałym elementem rozwoju filantropii oraz tworzenia dobrego klimatu i zachęty do powrotu młodych ludzi do „małej ojczyzny”, związanej wykształconych kadr z regionem. Stypendium jest przyznawane w drodze konkursu przez Komisję Stypendialną, składającą się z osób reprezentujących samorządy partnerskie, uczelnie wyższe, lokalnych przedsiębiorców, lokalne organizacje pozarządowe oraz LGD. Wysokość stypen-

dium to 380 zł miesięcznie, przez okres 9-ciu miesięcy, od października 2017 do czerwca 2018 r. Łączna wysokość 1 stypendium to 3.420 zł. Tegorocznymi laureatami konkursu są: Paweł Peplak, Kamila Nykiel, Antoni Rzepczyński.



AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE



KARPACZ



MYSLAKOWICE



PODGÓRZYN



SZKLARSKA PORĘBA



Rozwoju Filantropii w Polsce, Fundacja Agory, osoby prywatne i przedsiębiorcy, których nazwy zostaną upublicznione po dokonaniu wpłat na Fundusz.

Szczegóły na www.duchgor.org

Roku 2017 plusy i minusy

Co w tym roku pozytywnego zdarzyło się w regionie jeleniogórskim? Jakie spektakularne przedsięwzięcia warte są zapamiętania? Ilu szans nie wykorzystaliśmy? Co może śnić się po nocach jako zmarnowana okazja?

I co nas czeka w roku przyszłym? Czy widać wielkie szanse, do których wykorzystania powinniśmy być już przygotowani, ewentualnie przygotowujemy się całą parą? Czy na horyzoncie czają się zagrożenia, które mogą pokrzyżować zamiary decydentom? Jak zawsze pod koniec roku, zapytaliśmy o to kilka osób, które z racji pełnionych funkcji i stanowisk pilnie obserwują, co w ich dalszym i bliższym otoczeniu się dzieje. Oto – ich zdaniem - wybór najważniejszych, pozytywnych i negatywnych zdarzeń, które miały miejsce w naszym regionie



Zofia Czernow – poseł PO

Plusy. Inwestycje komunikacyjne, które w tym roku nabrały wymiernych kształtów w postaci m.in. budowy S3 do Bolkowa i dalej do Lubawki, obwodnice Maciejowej i Bolkowa, zaawansowane prace przy infrastrukturze kolejowej ze wzrostem połączeń. To są bardzo ważne zmiany, które znakomicie wpływają na poprawienie dostępności regionu i na lepszą konkurencyjność położonych tu miast i miasteczek.

stających wydatkach. Efekt może być (a w niektórych gminach już jest) taki, że wydatki oświatowe pochłaniają wszelkie rezerwy finansowe i przez to brakuje środków na wkład własny przy inwestycjach finansowanych środkami zewnętrznymi.

Szanse. Pojawiające się realnie możliwości (pilotuje ten temat) reaktywowania ruchu na linii kolejowej Jelenia Góra – Wleń – Lwówek. Ostatnie rozmowy marszałka województwa z PLK i determinacja samorządów pozwalają stawiać dobre prognozy. A to jest bardzo potrzebne przede wszystkim mieszkańcom powiatu lwóweckiego, bo to tamta część regionu jest szczególnie upośledzona komunikacyjnie. Dużą szansą są też inwestycje samorządowe (w Jeleniej Górze, Lubomierzu, Wleniu oraz wielu innych miastach i miasteczkach) w infrastrukturę, nazwę ją społeczną, czyli te wszystkie elementy, które decydują o tym, jak się w tych miejscach mieszka. Szczególną uwagę zwróciłabym na termomodernizację, która nie tylko pozwala zaoszczędzić na kosztach ogrzewania, ale ma też niebagatelne znaczenie dla ograniczenia niskiej emisji.



Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność

Plusy. Realizacja kluczowych dla regionu inwestycji: budowa nowego bloku energetycznego w Elektrowni „Turów”, co oznacza dobre miejsca pracy przez wiele lat, dopływ dużych środków do gmin oraz ożywienie gospodarcze w bliższym i dalszym regionie; inwestycje drogowe - budowa drogi S-3 do Bolkowa, z zagwarantowaną perspektywą do Lubawki, i obwodnicy Maciejowej. Takie inwestycje zawsze są znakomitym impulsem rozwojowym, we wszystkich sferach gospodarki. Dodałbym jeszcze

kształcenia. Ciągłe niezadowolający jest też stan dróg w regionie. Dużo jeździę i widzę, jak fatalnie wygląda dojazd do położonych bardziej na uboczu miejscowości, choć i z niektórymi głównymi szosami dużo lepiej nie jest.

Szanse. Otrzymaliśmy szansę dla regionu jest budowa Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej. Ta inwestycja będzie miała ogromny, pozytywny wpływ na rozwój turystyki w regionie. Można być pewnym, że za nią pójdą kolejne przedsięwzięcia. Szans dla regionu upatruję też w rozwoju szkolnictwa zawodowego, co następuje po reformie oświaty. Mamy znakomitą bazę i możemy stać się wiodącym obszarem dla województwa pod tym względem.

Zagrożenia. Największe to złe perspektywy demograficzne, zarówno z uwagi na wyjazdy młodych ludzi z Jeleniej Góry i regionu, jak i ujemną dynamikę narodzin. Co gorsza, nie widać skutecznych mechanizmów przeciwdziałających, bo tendencja się utrzymuje mimo naprawdę dużego zaangażowania władz samorządowych w próby powstrzymania zjawiska. Może jestem niedoinformowany, ale nie słyszałem też o projektach sensownego połączenia regionu, a zwłaszcza Jeleniej Góry, z drogą S3. Wybudowanie obwodnicy Maciejowej to trochę za mało, a szkoda byłoby nie wykorzystać potencjału, który daje ta trasa. I jeszcze jedno spostrzeżenie – błyskawicznie rosnąca dysproporcja między godnymi zarobkami urzędników samorządowych wyższego szczebla, a dalece niezadowolającymi wynagrodzeniami urzędników średniej i podstawowej kategorii. Już widać duże niezadowolenie, które może przełożyć się na gorszą pracę, a także – przy obecnym, niskim bezrobociu - na negatywną selekcję.

stępne dla amatorów i turystów przez cały rok. To będzie zupełnie nowa jakość dla atrakcyjności sportowej i turystycznej regionu. Takie ośrodki są nie tylko miejscem, gdzie mieszkańcy i turyści mogą spędzać czas. Korzyści jest znacznie więcej - na pewno DCS będzie świetnym narzędziem promocji, będzie też skłaniało do podejmowania kolejnych inwestycji turystycznych, sportowych i nie tylko.

Minusy: Słabnąca atrakcyjność regionu w sensie biznesowo-technologicznym. Z niepokojem od dłuższego czasu obserwuję, że zupełnie nie ma u nas ani rodzimych, ani zewnętrznych inwestycji z sektora wysokich technologii. Owszem, pojawiają się nowe firmy, przybywa miejsc pracy, ale jednak przede wszystkim w mniej wymagających branżach. To już nie jest oczekiwana oferta...

Szanse: Szybki rozwój infrastruktury edukacyjnej i (choć już nie tak efektywnej) otoczenia biznesowego. Może te zjawiska doprowadzą do inwestycyjnego zainteresowania działalnością w naszym regionie innowacyjne firmy. Przy okazji typowania regionalnych szans czuję się zobowiązany do podziękowania poseł Marzenie Machałek, która swoimi działaniami odsunęła bardzo realne zagrożenie ograniczenia funkcjonowania wyższych szkół w regionie. Ta szansa jest także jej zasługą.

Zagrożenia: Nie będę odkrywcy, kiepska sytuacja demograficzna, a zwłaszcza odpływ ludzi młodych. To bardzo poważny problem, a w powiązaniu z problemami wskazanymi w minusach, może być trudny do rozwiązania. Oczywiście dostrzegam aktywność władz samorządowych, szczególnie dobrze jeleniogórskich, kreujących mechanizmy przeciwdziałające temu trendowi (nowe kierunki studiów, przymiarki do organizowania parku technologicznego). Warto samorządowców za to chwalić, ale też trzeba sobie zdawać sprawę, że na efekty tych działań przyjdzie trochę poczekać.



Minusy. Sytuacja oświaty. I nie mam tu na myśli fatalnych, merytorycznych efektów reformy edukacyjnej, ale system finansowania, który może doprowadzić do poważnych perturbacji w samorządowych finansach. Problem jest podwójny. Z jednej strony dotyczy kosztów związanych z wdrożeniem reformy, ponoszonych przez samorządy, z drugiej – niezauważania przez system finansowania oświaty niżu demograficznego, który sprawia, że do gmin i szkół trafia znacznie mniej pieniędzy, przy wzra-

Zagrożenia. Wielkim zagrożeniem będą przyszłoroczne wybory samorządowe. Obserwuję, co dzieje się w gminach, i analizuję, jakie będą skutki zmian w ordynacji wyborczej. Obawiam się, że w przyszłym roku samorządowa działalność - w znaczeniu realizowania wspólnych interesów i potrzeb mieszkańców - skończy się gdzieś w połowie roku. W drugim półroczu można się spodziewać przedwyborczego, wyborczego i powyborczego bałaganu oraz walki o lokalną władzę, która zapowiada się, jak nigdy dotąd, brutalnie.

zmianę organizacji ruchu w Jeleniej Górze. Doceniam to jako kierowca, a myślę, że także piesi są zadowoleni.

Minusy. Trochę ich się zbierało... Z olbrzymim niepokojem obserwuję obumieranie małego, rodzinnego handlu w centrum Jeleniej Góry, ale też w innych miastach i miasteczkach regionu. To bardzo niepokojąca tendencja. Negatywnie trzeba też ocenić sytuację oświaty – oświatowa dziura budżetowa, także niezadowolające wynagrodzenia nauczycieli, mogą mieć negatywne konsekwencje w postaci obniżenia jakości



Maciej Pawłowski, dziekan Wydziału Techniczno-Informatycznego i dyrektor Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze

Plusy: Decyzja o budowie Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej, które pozwoli organizować wielkie imprezy sportowe i będzie do-



Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego

Plus. Szybka modernizacja w subregionach infrastruktury komunikacji drogowej i kolejowej. To m.in.

realizowana modernizacja drogi wojewódzkiej między Lwówkiem Śląskim a Bolesławcem, wraz z budową obwodnicy miasta, i bardzo wiele innych przedsięwzięć.

Minus. Jeszcze nie udało się wykorzystać potencjału linii kolejowej z Jeleniej Góry przez Wleń do Lwówka Śląskiego. To jedna z najbardziej malowniczych tras w Polsce. Niestety, linia zarządzana przez PKP PLK jest dzisiaj w stanie nienadającym się do użytkowania. Razem z samorządowcami i mieszkańcami tych okolic uważam, że linia ta zasługuje na przywrócenie jej do życia. Komunikacyjnie zasługują na nią przede wszystkim mieszkańcy. Ze względu na wspaniałe walory krajobrazowe zasługuje na nią Dolny Śląsk. Dolnośląski samorząd po raz kolejny apeluje do zarządcy linii, PKP PLK, o przekazanie nam tej trasy. Dysponując środkami unijnymi, które ma na kolej państwo, oraz tymi z funduszu kolejowego, jesteśmy gotowi zrewitalizować tę linię i przywrócić ruch pasażerski pociągami Kolei Dolnośląskich.

Szanse. Dolny Śląsk jest dynamicznie i efektywnie rozwijającym się regionem, który zajmuje wysokie miejsca w rankingach atrakcyjności inwestycyjnej regionów europejskich. Największą wartością Dolnego Śląska są jego mieszkańcy. Według Eurostatu, na Dolnym Śląsku wskaźnik zatrudnienia w ciągu ostatniej dekady росł najszybciej spośród wszystkich 276 regionów Unii Europejskiej! Dolny Śląsk bardzo dobrze wykorzystuje szansę, jaką dają fundusze unijne. Skutecznie przeznaczamy pieniądze na kluczowe inwestycje w ramach puli 9 miliardów zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. Taką szansą jest też przyjęty nowy, mocno inwestycyjny budżet na 2018 rok. To będzie budżet inwestycji w drogi, kolej, ochronę zdrowia, kulturę i ochronę środowiska. W zakresie ochrony środowiska i zdrowia mieszkańców regionu warto przypomnieć, że w ubiegłym miesiącu, po ponad roku prac eksperckich i prowadzonych w całym regionie konsultacjach społecznych, przedstawiliśmy konkretny plan walki ze smogiem. Wyeliminujemy najgorsze

Największy plus - inwestycje drogowe (S3, obwodnica Maciejowej)



paliwa węglowe i stopniowo będziemy rezygnować z niskoklasowych instalacji grzewczych.

Zagrożenia. Nierównomierny rozwój społeczno-gospodarczy całego regionu, zwłaszcza miejsc oddalonych od dużych aglomeracji miejskich. Jako samorząd województwa staramy się eliminować to zagrożenie i wzmocniamy wymagające wsparcia obszary województwa. Stąd moje spotkanie we Wleniu z blisko setką samorządowców reprezentujących południowo-zachodnią część Dolnego Śląska, od Jeleniej Góry przez Wałbrzych po Kłodzko. Rozmawialiśmy o współpracy oraz zrównoważonym rozwoju regionu i podpisaliśmy tzw. „Deklarację Sudecką”, która będzie tworzyła grunt do współpracy na rzecz zrównoważonego rozwoju wszystkich obszarów województwa, w tym również Kotliny Jeleniogórskiej. Systematycznie prowadzimy działania zmierzające do minimalizacji różnic gospodarczych na terenie Dolnego Śląska, w szczególności jego południowo-zachodniej części.



Piotr Roman, przewodniczący Konwentu Euroregionu „Nysa”, prezydent Bolesławca

Plusy. Coraz efektywniejsza i efektywniejsza współpraca gmin. Za uważam wyjątkową intensyfikację współdziałania samorządów, ze szczególnym wskazaniem na mi-

jający rok. Przykładów jest mnóstwo – najświeższy to podpisana niedawno przez reprezentantów kilkudziesięciu, a w perspektywie nawet 100 samorządów, Deklaracja Sudecka, której znaczenie dla regionu trudno przecenić. Ale to dotyczy także bardziej lokalnych porozumień. Na moim podwórku - porozumienie czterech gmin o wspólnym prowadzeniu schroniska dla bezdomnych, projekt informatyczny wartości kilkunastu milionów złotych, realizowany przez 10 gmin, aktywność Związku Gmin Kwisa, powstawanie gminnych klastrów energetycznych.

Minusy. Wprowadzona reforma oświatowa, bez zapewnienia pieniędzy na jej wdrożenie. To już ma olbrzymie, a będzie miało jeszcze większe konsekwencje dla gmin, znacząco wpływając na ich możliwości finansowe. W przypadku Bolesławca udało się zreorganizować szkoły dość sprawnie, ale i tak ponieśliśmy olbrzymie koszty.

Szanse. Nowe inwestycje w regionie. Sygnały są bardzo optymistyczne, bo kilka dużych firm zapowiada, że uruchomi u nas swoją działalność, zapewniając miejsca pracy i duże dochody podatkowe dla gmin. To dotyczy strefy ekonomicznej w Krzywej, a także Bolesławca, gdzie wielka firma informatyczna zamierza wybudować zakład o powierzchni 26 tys. m. kw. Wiem, że to trochę wbrew sygnałom, mówiącym o odpływie z Polski kapitału inwestycyjnego. Nie potrafię ocenić sytuacji w skali Polski, ale regionalnie dostrzegam odmienne tendencje, a to wielokrotnie znaczenie tej szansy.

Zagrożenia. Może się wydawać, że daleka, brukselska decyzja o uruchomieniu artykułu 7 wobec Polski nie ma znaczenia dla regionu, ale tak nie jest. Także dla nas to zagrożenie może być bardzo dotkliwe. I nie ma znaczenia, czy sankcje zostaną nałożone, czy też nie, bo bez względu na ostateczny efekt wszyscy odczuwamy (już odczuwamy) proces marginalizowania Polski w Europie. Żadne miasto i żadna gmina nie byłaby w tym miejscu, w którym jest, bez wsparcia unijnego. Teraz to wsparcie będzie znacznie mniejsze.



Marcin Zawiła, przewodniczący Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów regionu jeleniogórskiego, prezydent Jeleniej Góry

Plusy. Zasadnicze znaczenie, z uwagi na lokalizację na mapie kraju, ma dla nas dostępność komunikacyjna. I wreszcie można powiedzieć, że prawie uporaliśmy się z wykluczeniem komunikacyjnym Jeleniej Góry, Kotliny i całego regionu. Dla nas najważniejsza jest oczywiście budowa S3 do Bolkowa i dalej do Lubawki, obwodnica Maciejowej, po zbudowaniu której pozostanie do zrobienia, w kierunku Wrocławia, już tylko 20-kilometrowy odcinek, duże, pozytywne zmiany na kolei (mam na myśli i infrastrukturę, i połączenia, i remonty dworców). To wszystko odbije się na konkurencyjności położonych tu miast i miasteczek, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem Jeleniej Góry. Żeby mówić o pełnym sukcesie, potrzeba jeszcze obwodnic Pasicznika, Biedrzychowic i Chmielenia.

Minusy. Niedoinwestowanie oświaty, szczególnie dotkliwe po wprowadzonej ostatnio reformie. Jeśli nic się nie zmieni, skutki będą długofalowe i katastrofalne. Zwłaszcza dla miast na prawach powiatu. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że jeśli taka sytuacja się utrzyma, budżety samorządowe będą zagrożone.

Szanse. Myślę, że szansą dla miasta i regionu są jego mieszkańcy, a zwłaszcza ich przedsiębiorczość. Obserwując ich aktywność w tej mierze, można być pewnym dobrych perspektyw. Zwłaszcza, że do tej indywidualnej energii dodać trzeba także wiele realizowanych u nas przedsięwzięć w branży hotelarsko-turystycznej, a także coraz chętniej lokujących się w Jeleniej Górze firmy sektora IT.

Zagrożenia. Bez wprowadzenia systemowych, ogólnopolskich ograniczeń w handlu opatmem najgorszej jakości, żadne, jednostkowe wysiłki samorządów nie pozwolą skutecznie poradzić nam sobie z zanieczyszczeniem powietrza. A chyba nie trzeba nikogo przekonywać, jak wielkim problemem jest smog dla regionu, który swoich szans upatruje w turystyce.

Zebrał: Marek Lis

Największe zagrożenie - smog!

Wygramy ze SMOGIEM!



JELEŃ SALONOWY

Pawła Sikorę, jeleniogórskiego muzyka i kompozytora, aktora Teatru Maska Scena Profesjonalna ODK, spotkał się bynajmniej nie przy czarnym fortepianie ani przy pianinie, nawet nie przy keyboardzie. Podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego w jeleniogórskim Centrum Kultury dzielił się innym swoim talentem. Oprócz muzyki, Pawła Sikorę pasjonuje bowiem rękodzieło w szkłe. Od wielu lat wytwarza małe cudowne witrażowe, szklane biżuterię, zawieszki. Zdradził nam, że w tym roku przed Bożym Narodzeniem to nie tradycyjne anioły cieszyły się największą popularnością wśród jeleniogórczan, a... diabły. Te ostatnie poszły podczas ubiegłotygodniowego jarmarku „na pniu”. No tak, anioły w Polsce nie są na topie... (3)



Pierwsi samorządowcy Gryfowa Śląskiego, czyli Przewodniczący Rady Miejskiej - **Robert Skrzypek** i burmistrz - **Olgierd Poniżnik**, błysnęli pomysłowością i poczuciem humoru. Na oficjalnej, urzędowej kartce świątecznej z życzeniami, wystąpili osobiście w rolach kolędujących muzyków. Kolejne wcielenie Olgierda Poniżnika, słynącego z estradowych fascynacji i przebieżanek, nie zaskakuje, ale przyznać trzeba, że z kontrabasem pan burmistrz komponuje się wybornie. Muzyczny rekwiwit przewodniczącego rady też nie dziwi, bo w końcu ów atrybut od urodzenia wpisany ma w życiorys. Nie zmienia to jednak faktu, że koncertowo składane przez panów życzenia pozytywnej energii w nadchodzącym roku brzmią bardzo przekonująco i wyglądają znakomicie. (2)



Od kilku lat są szczęśliwą rodziną sportową. Żyją piłką ręczną i ostatnio futbolem, bo sześciolatek syn **Filip** trenuje w przedszkolu piłkarskim KS Karkonosze. **Martyna Hoffman** to absolwentka SMS-u w Gliwicach, pięć sezonów grała w I lidze, cztery sezony w żeńskiej ekstraklasie, była bramkarką KPR-u. Z wykształcenia logistyk. Życiowy partner **Jakub Pretzla** ukończył wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Rzeszowskim. Jest jedynym jeleniogórczaninem z uprawnieniami Związku Piłki Ręcznej w Polsce, który sędziuje mecze w Superlidze mężczyzn i kobiet, a czasem też potyczki juniorskie ligi dolnośląskiej. Robi to już od 10 lat, często jest w rozjazdach po Polsce, a Martyna i Filip tęsknią. Święta Bożego Narodzenia, które spędzili z rodziną Kuby w Rzeszowie, były wreszcie doskonałą okazją do radosnego spędzenia wielu wspólnych godzin. Na kolację wigilijną Martyna przygotowała „swoją” najlepszą kulinarną potrawę - przepyszne pierogi. (5)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Dorota Doroszkiewicz**

Zajęcie: z wykształcenia chemiczka, z zamiłowania i doświadczenia życiowego - ceramiczka. Zajmuje się rękodziełem artystycznym i malowaniem na ceramice, prowadzi z mężem manufakturę, gdzie łączy pasję do ceramiki i drewna.

1. Mieszkam tu, bo:

Od siedmiu lat mieszkam w Zachełmiu, bo tu można odizolować się zgiełku świata i tworzyć rzeczy piękne i niepowtarzalne.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Lekcja matematyki. Miałam nauczycielkę, która matematyki uczyła przez strach i kary. Kiedy przyszła w kolejnym roku nowa nauczycielka od matematyki, starsza pani ze spokojem i uśmiechem na twarzy, wszystko się zmieniło. Tłumaczyła nam matematykę przez zabawę i ciekawe przykłady. Bardzo mi to pomogło zrozumieć ten przedmiot. Po latach, kiedy już miałam córkę, przypominałam sobie tę nieszczęsną matkę. Wzięłam przykład ze starszej pani. Swoją córkę wychowywałam i uczyłam nie przez siłę i karę, a zabawę i zrozumienie.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz, w wieku już mocno dorosłym, założyłam na nogi narty biegówki. Każdy mi mówił, że biegówki są strasznie powolne - co nie było prawdą. Boję się szybkości! Ten pierwszy raz był zatem dość przerażający. Ale nie zniechęciłam się. To sport, który chcę kontynuować.

4. Przebieg życia:

Stare domy, stare kościoły, stare przedmioty. Lubię odkrywać ich historię.

5. Wkurza mnie:

Głupie pytania. I ludzka znieczulica oraz nietolerancja.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez odrobiny samotności. Posiedzenia w ciszy.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...:

Kupiłabym kawałek ziemi. Dom jest za mały, aby urządzić tu warsztat rękodzieła. Miejsce, gdzie mogłabym się dzielić z innymi tym, co sama potrafię i kocham robić.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Janusza Gajosa. Człowieka prawego, który się nie maskuje. Jest otwarty na innych ludzi.

9. Za późno na:

Na naukę gry na pianinie. W dzieciństwie próbowałam, ojciec zapisał mnie nawet do szkoły muzycznej. Ale w domu, zamiast pianina, miałam tekturową klawiaturę, więc się zniechęciłam.

10. Ulubiona anegdota:

„Ze śmiechu i toalety... w biznes”. Kiedy wprowadziliśmy się do naszego domu w Zachełmiu, remontowaliśmy go w starym stylu. Kiedy przyszła kolej na łazienkę, nie wyobrażałam sobie, że papier toaletowy będzie zamontowany na zawieszce z marketu. Powiedziałam mężowi, żeby na starej desce umocował zaglęty pręt. Trochę się z tego pośmialiśmy, ale po roku nasza zawieszka z papierem toaletowym stała się źródłem inspiracji do uruchomienia manufaktury.

Tekst i zdjęcie: MPP



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Nie uda Ci się cofnąć słów, ale zawsze możesz próbować wytłumaczyć, dlaczego zajęłeś takie stanowisko. Pomyśl też o zmianach w swojej garderobie.

BYK
21 IV - 21 V

Najwyższa pora, abyś poważnie zaczął traktować swoje życie i inwestycje w przyszłość. W sprawach sercowych wykaż więcej czułości, bo zioniesz chłodem.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Zlekceważyłeś wszelkie znaki i udało Ci się narobić sporo zamieszania, nie tylko wokół swojej osoby. W rodzinie kłopoty zdrowotne.

RAK
22 VI - 22 VII

Uspokój serce, poukładaj myśli i rozważaj się, wcale nie tak daleko - w zasięgu jest osoba, której z pewnością warto poświęcić i czas, i pieniądze.

LEW
23 VII - 22 VIII

Nie knuj intryg i nie plotkuj, inaczej przegrasz z przeciwnikiem dużo słabszym od Ciebie. Ważny czas dla domu i najbliższych.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Nie możesz odreagować zawodowych stresów na rodzinie, bo z pewnością wszyscy złączą Cię omijając. Warto dla poprawy atmosfery wybrać się na rodzinną wycieczkę.

WAGA
23 IX - 22 X

Jeśli myślisz, że wszystkie zmiany, na jakie się decydujesz, wyjdą Ci na dobre, jesteś w błędzie. Za dużo rzuciłaś na szalę. Warto zacieśnić krąg znajomych.

SKORPION
23 X - 22 XI

Komfort psychiczny jest możliwy pod warunkiem zadbania o fizyczność. A więc więcej ruchu i nieracjonalne zakupy - to tchnie w Ciebie nowego ducha.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Praca, dużo pracy, bo trzeba sporo nadrobić, żeby zapracować na nagrodę. Warto. Sprawy finansowe bez zmian, a w uczuciach duże ożywienie.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Warto pomyśleć o swoim zdrowiu, więcej czasu spędzić na tonie rodzinnym i głęboko przemyśleć kierunki wydatkowania swoich pieniędzy. Jest na czym oszczędzać.

WODNIK
20 I - 20 II

Jeśli Twój plan zostanie zaakceptowany, z pewnością znajdą się osoby, które chętnie Ci pomogą. Dobry dzień na negocjacje - czwartek, a na wydawanie pieniędzy - weekend.

RYBY
20 II - 20 III

Musisz koniecznie wyjaśnić parę spraw zawodowych. Również bliska Twemu sercu osoba czeka na wytłumaczenie Twojego zachowania - masz co odkręcać.

(ep)

Wspomnienie  o Wojciechu Zawadzkim 1950-2017

Żył pełnią życia

*Każdy ma swoją aleję
Lipową lub kasztanową
Idziesz w nią, gdy się coś dzieje
Gdy zrani Cię ostre słowo
Długi od świtu do zmierzchu
Słoneczny ciepły drzew szereg
Trwa od narodzin do piachu
Każdy ma taką aleję*

To fragment wiersza bardzo przez Wojtkę lubianego. Napisał do niego muzykę, i grając na gitarze, śpiewał go przy okazjach kulturalno-towarzyskich.

Pierwsze drzewa w swojej alei zobaczył 67 lat temu, 24 czerwca 1950 roku. Jestem przekonany, że lekarz przyjmujący poród ocenił noworodka na 10 punktów w skali Apgar. Nie mógł dać więcej, bo na tym poziomie skala się skończyła. Z pewnością było już wtedy w malutkim Wojtusiu coś wyjątkowego. To, że do Jego kołyski nie przybieżeli pastuszkowie i trzej królowie, świadczy o ich roztargnieniu lub przepracowaniu. Mieli pewnie dużo roboty, to był bardzo dobry rocznik.

I tak to się zaczęło. Wojtuś stał się Wojtkiem, a nawet Wojciechem. Uczył się. Kochał. Zdobywał kosmos. Walczył mniej lub bardziej skutecznie ze swoimi ludzkimi słabościami. Wspiął się na szczyty. I tłukł boleśnie tyłek. Żył. Po prostu żył pełnią życia. W sferze materialnej by-

wało różnie. Ale w intelektualnej, uczuciowej, artystycznej - zawsze na bogato. Zawsze na maksa.

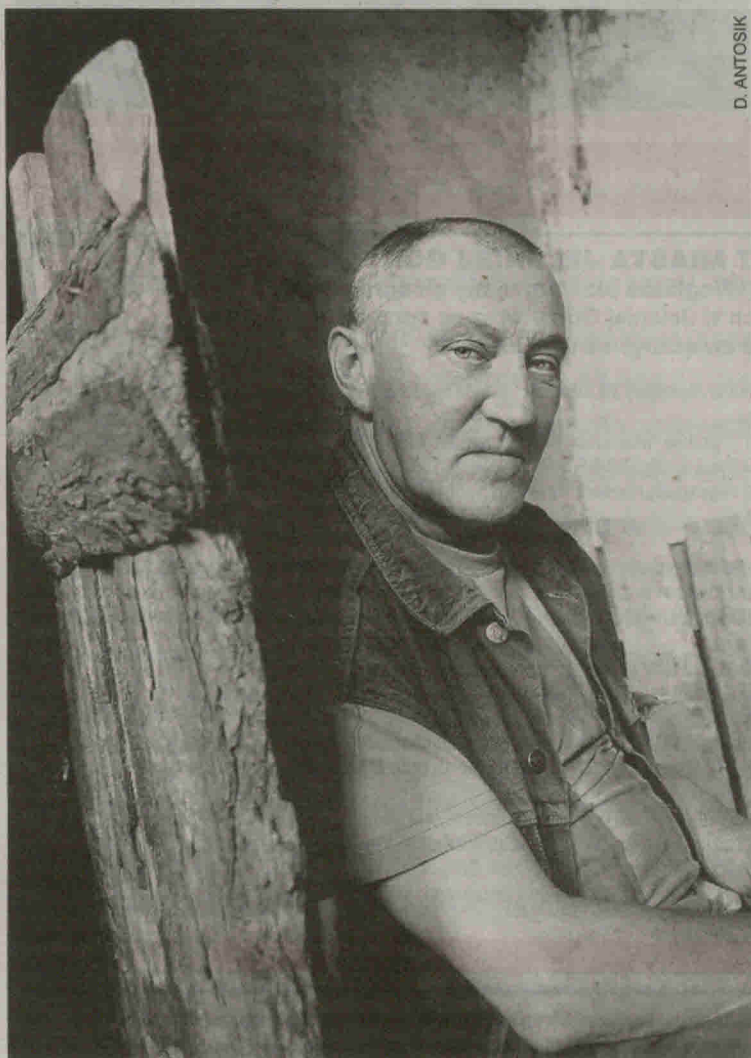
Wrocławianin z urodzenia, spędził w tym mieście pierwszą połowę życia, aby w drugiej zostać jeleniogórzaninem z wyboru. Myślę, że znalazł tu swoje miejsce w życiu, wessał Go genius loci naszej Kotliny. Miał niezwykłą charyzmę i wkrótce w Jeleniej Górze stworzył skupione wokół siebie środowisko ludzi kochających sztukę, poszukujących, nietuzinkowych, a przy tym zafascynowanych jego osobowością.

Tu, w Jeleniej Górze, okazało się, że jest urodzonym pedagogiem. Twórca fenomenu znanego szeroko w Polsce i poza jej granicami, nazwanego Jeleniogórska Szkoła Fotografii, i studiów fotograficznych, gdzie swój niezwykły sposób patrzenia na świat mógł prezentować innym. Zgodnym zdaniem wszystkich uczniów Wojtek nie tyle uczył ich fotografowania, ile poszerzał horyzonty, inspirował do poszukiwań twórczych, do odkrywania w sobie nowych światów i nieświadomych wcześniej pokładów wrażliwości. Uczył, że nie wystarczy patrzeć. Trzeba jeszcze widzieć. Podobnie inspirował swoich przyjaciół.

Wszystko, co robił, czynił z pasją. Nawet palił papierosa. Żona Wojtka, Ewa, wspominała, że nakryła Go, gdy w ekwilibrystycznej pozycji palił papierosa, biorąc prysznic. Ale największą pasją Wojtka była oczywiście fotografia. Jest bez wątpienia jednym z najwybitniejszych współczesnych fotografików. Stworzył swój niepowtarzalny, natychmiast rozpoznawalny styl. Mnogość tematów, którymi zajmował się Wojtek, jest imponująca. Od intelektualnej fotografii elementarnej po bądź to 'epickie, bądź kameralne przeżywanie i pokazywanie przyrody. Od lirycznego zestawu „Olszewskiego 11” po dramatyczne krajobrazy industrialne i poindustrialne itd. Itp. etc.... Każda Jego wystawa była ważna, budziła emocje, pobudzała do refleksji i dyskusji.

Wraz z Ewą prowadził Galerię Korytarz. Przez ostatnie 27 lat prezentowane tam są prace twórców bardzo znanych i debiutantów, a jedynym kryterium jest wysoka jakość, często również niezwykłość fotografii. Żadna z kilkuset wystaw nie otarła się nawet o banał. A czy jesteśmy w stanie wyobrazić sobie Biennale Fotografii Górskiej bez Wojtka? Niestety, musimy się z tą myślą oswoić.

Entuzjasta natury - lasów, jezior, ale najbardziej gór. To właśnie w górach czuł się bardzo u siebie.



D. ANTOSIK

Kiedyś napisałem:

*Tu, w Karkonoszach, wszystkie skały
Lat już miliony sterczą bez słowa
I jeden tylko cel trwania miały
Żeby je Wojtek sfotografował*

No i po tych milionach lat czekaniam w końcu nadszedł ich czas. Wojtek fotografował je najpiękniej jak potrafił. Czyli wspaniale.

Wojtek kochał muzykę. Niezłe grał na gitarze, szczególnie uwielbiał bluesa. Ale słuchał też dobrej muzyki popularnej i symfonicznej. No i uwielbiał jazz. I jak pięknie ten jazz fotografował! Oczywiście jazzmanów, ale przede wszystkim jest w nich właśnie cała istota jazzu. Ukazały się ostatnio wydawnictwa z retrospektywą festiwalu Jazz nad Odrą. Wśród mnóstwa fotografii te Wojtkowe są natychmiast rozpoznawalne.

Wojtek był wspaniałym przyjacielem. Każdy, kto Jego przyjaźni doświadczył, wie, jak głębokie, inspirujące i szczerze były to relacje. Czasem szczerze do bólu. Dla Wojtka, wbrew obowiązującym ostatnio tendencjom, białe było białe, a czarne czarnym. Nie wiem, czy taki był, bo uprawiał czarno-białą fotografię, czy zajmował się czarno-białą fotografią, bo taki był. Niech nad tym problemem głowią się przyszli biografowie.

Miał w sobie nieograniczone pokłady empatii. Reagował na kłopoty, i to wcale nie tylko najbliższych przyjaciół. Szczególnie, gdy dotyczyły one zdrowia. Przychodził, pocieszał, wspierał jak mógł. Ileż razy pytał się mnie, jako lekarza, jak może komuś pomóc.

O Wojtku Zawadzkim można by nieskończenie.

Byliśmy z Nim na końcu Jego alei. Dla wielu, którzy przyszli go pożegnać, był mistrzem i mentorem. Każdy z nas, Wojtka kolegów i przyjaciół, ma swoją o Nim opowieść. Przyjaźń z Wojtkiem, a nawet zwykła znajomość na każdego wywarła wpływ, mniej lub bardziej uświadomiony.

Nie pozostaje nam nic innego, jak dalej ruszać w życie już bez Wojtka fizycznej obecności. Na szczęście zostawił nam część siebie w fotografiach i w niezwykłych o Nim wspomnieniach.

*Ech, Panie Wojtku.
Ech, Panie Wojtku
Świat to Pan stworzył nam
od początku
W czerni i bieli, rzadko w kolorze,
Ale ciekawy tak, że mój Boże!
Wciąż Pana pełno
w każdym zakątku
Blues, Panie Wojtku. Blues,
Panie Wojtku*

Kazimierz Pichlak

Wojtku, umarłeś.

Powierzono mi zadanie, abym w kilku zdaniach zamknął wspomnienie o Tobie.

Długo nie potrafiłem napisać tego listu. Składam wspomnienia, wrażenia i zastanawiam się nad charakterem relacji, która nas łączyła przez 26 lat. P. Auster w korespondencji z J.M. Coetzee napisał: „Najlepsze przyjaźnie oparte są na podziwieniu. To uczucie jest podstawą, która nierozzerwalnie łączy ludzi. Można podziwiać kogoś za to, co robi, kim jest, jaką ścieżką idzie przez życie.”

Ta intuicja Austera nie wyczerpuje tego, czym była nasza przyjaźń, ale pozwała na próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego zaistniała.

Początek przyjaźni z Tobą i jej trwanie opierało się na podziwieniu dla tego, co robiłeś, jak pięknie widziałeś jako fotograf i jak doskonały miałeś warsztat! Podziwiałem Cię za hojność w dzieleniu się wiedzą, doświadczeniem i refleksjami na temat fotografii, muzyki i literatury. Zresztą uważałem, że bez zainteresowania tą ostatnią nie można być dobrym fotografem. A dobrych fotografów potrafiłeś dostarczyć i docenić: wokół siebie, choćby Niewiadomskiego i Mielecha, czy w świecie, Lecha i Konopkę, podobnie jak wielu innych.

Podziwiałem Cię za Twoją wygraną z nałogiem. Podziwiałem Cię za łagodność i wyrozumiałość.

Wojtku, łączył nas ktoś jeszcze. Ewa.

Ona kochała Cię tak bardzo, że wszyscy, którzy byli, i wszystko, co było, nie wystarczyło jej, aby tutaj pozostać. Pomyliła się Jasnorzewska, konstatując, że „można żyć bez powietrza”. Może inni mogą, ale Ewa nie chciała. Śpieszyła się do Ciebie.

Twoje życie było życiem spełnionym, choć nie zostałeś „wesołym staruszkim”, jak planowałeś. Zostawiłeś po sobie kilkadziesiąt fotografii doskonałych. Kilka genialnych, jak to zdjęcie kanapy z cyklu „Olszewskiego 11”. Jest ono przejmującą metaforą śmierci, w której pusty mebel i ślady pozostawione przez jego właścicieli są świadectwem przemijania. Stałem obok pustych foteli, obok stołu, przy którym we troje nieraz siedzieliśmy, i Wasza nieobecność boli fizycznie jak pustka na kanapie z Twojego rodzinnego domu.

Nie można mieć wszystkiego. Podobno. Ty miałeś tak dużo: miłość, przyjaźnię, spełniony talent.

A teraz jesteście razem z Ewą, „no bo jak inaczej, bo jak...”

Sciskam

Przemek Winczewski

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

KOLUMBARIUM na STARYM CMENTARZU

oferuje sprzedaż miejsc na urny
Tel. 577-696-805

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 287/2017 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż niżej
wymienionych nieruchomości położonych
w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO**, w granicach działki nr 85/1 o powierzchni 0.0999 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00098544/8.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 55.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).

Wadium: 5.500,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy KARKONOSKIEJ**, w granicach działki nr 50/5 o powierzchni 0.0565 ha, obręb Jagniątek, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00068857/4.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 21.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).

Wadium: 2.100,00 zł.

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy WROCŁAWSKIEJ**, w granicach działki nr 16/2 o powierzchni 0.1422 ha, obręb Maciejowa I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084232/5.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.

Cena wywoławcza: 47.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).

Wadium: 4.700,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 29 stycznia 2018 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy oraz oznaczenie uczestnika przetargu

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lutego 2018 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 287/2017 Prezydenta Miasta z dnia 14 grudnia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że

Obwieszczeniem Nr 561.2017.VII z dnia 18 grudnia 2017 r. podał do publicznej wiadomości wykaz gruntów do wydzierżawienia stanowiący własność Miasta.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że

Obwieszczeniem Nr 553.2017.VII z dnia 7 grudnia 2017 r. podał do publicznej wiadomości wykaz gruntów do wydzierżawienia stanowiący własność Miasta i Miasta na prawach Powiatu.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 15 grudnia 2017 r.

w sprawie o **Sygn. Akt V GUP 6/14** uchylił postanowienie

z dnia 06.10.2017 r. o stwierdzeniu zakończenia

postępowania upadłościowego Piotra Iwińskiego

prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą

Piotr Iwiński PIASCAR w Mirsku w upadłości likwidacyjnej.

www.nj24.pl **nowiny**
INFORMACJE

Czas na prenumeratę!**Zamów bez wychodzenia z domu!**

Wejdź na:
prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa
prenumerata.poczta-polska.pl

TYLKO
2,50 zł

**Ostrzeżenie dla klientów AXA**

W związku z dochodzącymi do nas informacjami z mediów i od pośredników, ostrzegamy klientów przed osobami podającymi się za naszych agentów sprzedających polisy komunikacyjne OC i AC. Sprawa jest bardzo poważna, ponieważ konsekwencją zawarcia umowy za pośrednictwem osób, które nie mają pełnomocnictwa od AXA, może być brak ochrony dla właściciela pojazdu.

Przy zawieraniu umowy ubezpieczenia zalecamy, aby klienci:

- Korzystali z rejestru agentów ubezpieczeniowych prowadzonych przez Komisję Nadzoru Finansowego. W wyszukiwarce na stronie KNF https://au.knf.gov.pl/Au_online/ można sprawdzić, czy osoba lub firma jest zarejestrowana jako agent ubezpieczeniowy oraz czy współpracuje z AXA.
- Poprosili osobę oferującą ubezpieczenie AXA o okazanie pełnomocnictwa określającego zakres jej działalności, w tym nazwę towarzystwa ubezpieczeniowego, z którym współpracuje. Agent ubezpieczeniowy ma obowiązek takie pełnomocnictwo okazać na żądanie klienta.
- Zweryfikowali zgodność wszystkich danych i informacji na polisie ubezpieczeniowej.
- Złożyli zawiadomienie na Policję w przypadku, gdy czują się oszukani. AXA dołoży wszelkich starań, aby pomóc Policji w wyjaśnieniu sprawy.
- Skontaktowali się z nami w przypadku jakichkolwiek wątpliwości: tel. +48 22 599 9522, e-mail: obsługa@axaubezpieczenia.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 288/2017 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy **ulicy FRANCISZKA JUSZCZAKA**, w granicach działek nr 204, 205 i 206 o łącznej powierzchni 0.0721 ha, obręb Cieplice IV, AM-5, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080596/6 (działki nr 204 i 206) i księga wieczysta nr JG1J/00100669/6 (działka nr 205).

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przy czym na rysunku planu teren działek oznaczony został jako teren przestrzeni publicznej, przez co należy rozumieć ogólnodostępne tereny celu publicznego, o których mowa w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami, oraz inne tereny bezpośrednio do nich przyległe, nie podlegające zabudowie.
Cena wywoławcza: 23.100,00 zł netto + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 2.400,00 zł.

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie:

- współwłaściciele nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 209/1, obręb Cieplice IV, AM-5, oraz współwłaściciele posadowionego na nim budynku nr 10 przy ulicy Franciszka Juszcza;
- właściciel nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza nr 10B, w granicach działki nr 207/2, obręb Cieplice IV, AM-5;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza 10C, w granicach działek nr 207/1 i 218/3, obręb Cieplice IV, AM-5;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza 12, w granicach działki nr 203, obręb Cieplice IV, AM-5;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza, w granicach działki nr 218/4, obręb Cieplice IV, AM-5.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny:

1. Zgłosić uczestnictwo w przetargu **najpóźniej do dnia 5 lutego 2018 roku: do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie**, iż znany jest uczestnikowi przedmiot przetargu i z tego tytułu nie wnosi i nie będzie wnosić żadnych roszczeń wobec Miasta Jeleniej Góry.
2. Wpłacić wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 5 lutego 2018 roku**; wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 2018 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 288/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 grudnia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

HELIOS



MARATON SYLWESTROWY
2 ZESTAWY DO WYBORU

31.12

1 21:15

2 21:45

PREMIERA
KRÓL ROZRYWKI

PRZEDPREMIEROWO
GRA O WSZYSTKO

PRZEDPREMIEROWO
GOTOWI NA WSZYSTKO. EXTERMINATOR

PRZEDPREMIEROWO
ATAK PANIKI

Maraton Sylwestrowy w kinie Helios!

Kino Helios w Jeleniej Górze zaprasza wszystkich Widzów, pragnących przywitać Nowy Rok u boku gwiazd, na wystrzałowy Maraton Sylwestrowy. Do wyboru będą aż dwa zestawy znakomitych, przedpremierowych filmów!

W zestawie pierwszym swój udział zapowiedzieli: Hugh Jackman, Zac Efron i Rebecca Ferguson, których Widzowie będą podziwiać w przepięknym musicalu „KRÓL ROZRYWKI”. Po krótkiej przerwie na noworoczny toast za świetny nastrój odpowiedzialni będą Jessica Chastain, Kevin Costner i Idris Elba w filmie - „GRA O WSZYSTKO”. Będzie elegancko i chwilami dość niebezpiecznie, ale przede wszystkim bardzo zabawnie!

W drugim zestawie o doskonałą zabawę zadbają Agnieszka Włodocha, Eryk Lubos i Paweł Domagała w rozbrajającej komedii „GOTOWI NA WSZYSTKO. EXTERMINATOR”. Po przerwie na powitanie Nowego Roku ich miejsce zajmą: Magdalena Popławska, Artur Żmijewski i Dorota Segda w porywającym filmie „ATAK PANIKI”. Będzie energicznie, chwilami romantycznie, ale przede wszystkim rozbrajająco śmiesznie.

Filmowy Sylwester to idealny sposób na przywitanie Nowego Roku! To będzie niezapomniana noc w niepowtarzalnej kinowej atmosferze. Kino Helios zaprasza wszystkich Widzów do zakupu biletów na jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy Maraton Sylwestrowy!

Bilety na seanse są już dostępne w kasie kina oraz pod adresem: www.helios.pl/nmf_sylwester.

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Podróż, która zmieniła oblicze świata

Po stu latach Catherine Merridale rusza śladem Lenina. Odtwarza trasę jego przejazdu. Dociera do miejsc, które pamiętają przywódcę rewolucji pałdziennikowej. I do ludzi, którzy za nim tęsknią. Ale to tylko pretekst, by opowiedzieć historię niezwyklej podróży o wiekopomnym znaczeniu i odmalować panoramę ówczesnej Europy. Oto „Lenin w pociągu”.

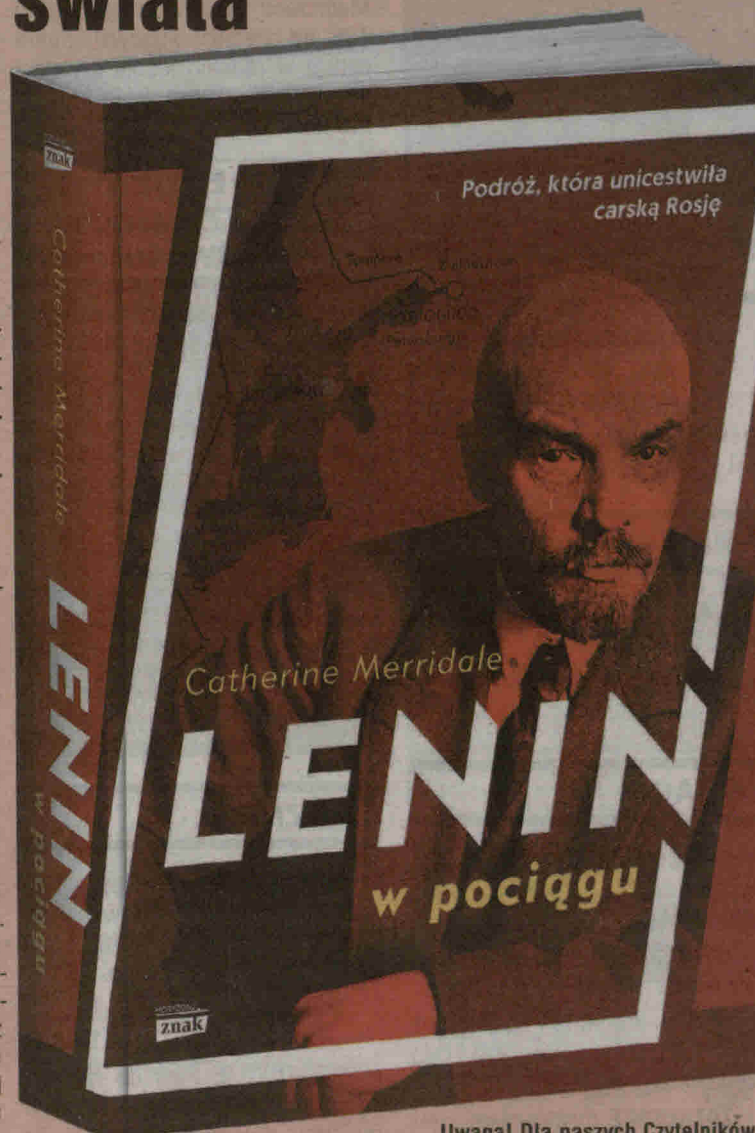
Rok 1917. Pierwsza wojna światowa zdaje się nie mieć końca. W okopach giną miliony żołnierzy.

Nowe rodzaje broni mają przełamać impas. Samoloty zrzucają bomby. Pierwsze czołgi sięgały postrach wśród piechoty. Nieludzko cierpią ofiary gazów bojowych. Lecz zwrot na arenie wojennych zmagani dokona się dzięki jednemu człowiekowi.

W niemieckim rządzie dojrzewa genialny pomysł. Oto w neutralnej Szwajcarii przebywa bezpiecznie najsłynniejszy światowy rewolucjonista - Włodzimierz Iljicz Lenin, człowiek, który może zmienić oblicze ogarniętej zamieszkami Rosji i pomóc Niemcom wygrać wojnę.

Zurych, 9 kwietnia 1917 roku. Włodzimierz Iljicz Lenin stawia stopę na schodkach wagonu, którym pojedzie do rosyjskiej stolicy - Piotrogradu. Ma do pokonania 3500 kilometrów owładniętego wojną kontynentu. Gdy osiem dni później wysiadzie na stacji końcowej, świat za jego sprawą zmieni swe oblicze. Na zawsze.

Autorka książki, Catherine Merridale - pisarka, historyczka, członkini Akademii Brytyjskiej, specjalizuje się w historii Rosji. Jej książki, tłumaczone na 20 języków, były wielokrotnie nagradzane. W Polsce ukazała się jej „Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945”.



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 2 stycznia 2018 r., po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Jose Torres i Salsa Symfonicznie na Gali Nowin Jeleniogórskich!

W piątek, 26 stycznia 2018 r., o godz. 19.00 w jeleniogórskiej filharmonii - Gala Nowin Jeleniogórskich. W programie tego szczególnego wieczoru rozstrzygnięcie wyborów Człowieka Roku i Plebiscytu Sportowego NJ oraz wyjątkowy koncert: Jose Torres i Salsa Symfonicznie!

Na miłośników niecodziennych wrażeń czeka tradycyjna muzyka kubańska w symfonicznej oprawie, czyli gorące rytmy w środku zimy. To znakomita propozycja na karnawał dla melomanów. Wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Szymona Makowskiego wystąpi formacja Jose Torresa - słynnego artysty pochodzącego z Kuby, od 20 lat z sukcesami występującego na polskiej scenie muzycznej.

Pełen emocji program muzyki kubańskiej, w aranżacji na polsko-kubański skład zespołu Jose Torres & Havana Dreams oraz orkiestrę symfoniczną, jest owacyjnie przyjmowany przez publiczność. Nie tylko dzięki porywającym rytmom, ale także fantastycznej osobowości Jose Torresa, który jest gwa-

raniem doskonałej zabawy i muzycznej rozrywki na najwyższym poziomie. Artysta słynie z niesamowitej spontaniczności, poczucia humoru, mnóstwa pozytywnej energii i świetnego kontaktu z publicznością. Jego muzyka trafia do szerokiego grona słuchaczy. Znakomicie odbiera ją zarówno bardzo młoda, jak i dojrzała publiczność o sprężyzowanych gustach. I właśnie jest okazja do spotkania z jego kubańskim sercem i rozpalonymi kubańskim słońcem rytmami w Jeleniej Górze.

Bilety na jedyny w swoim rodzaju muzyczny wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej dostępne będą w sprzedaży od 2 stycznia 2018 r.

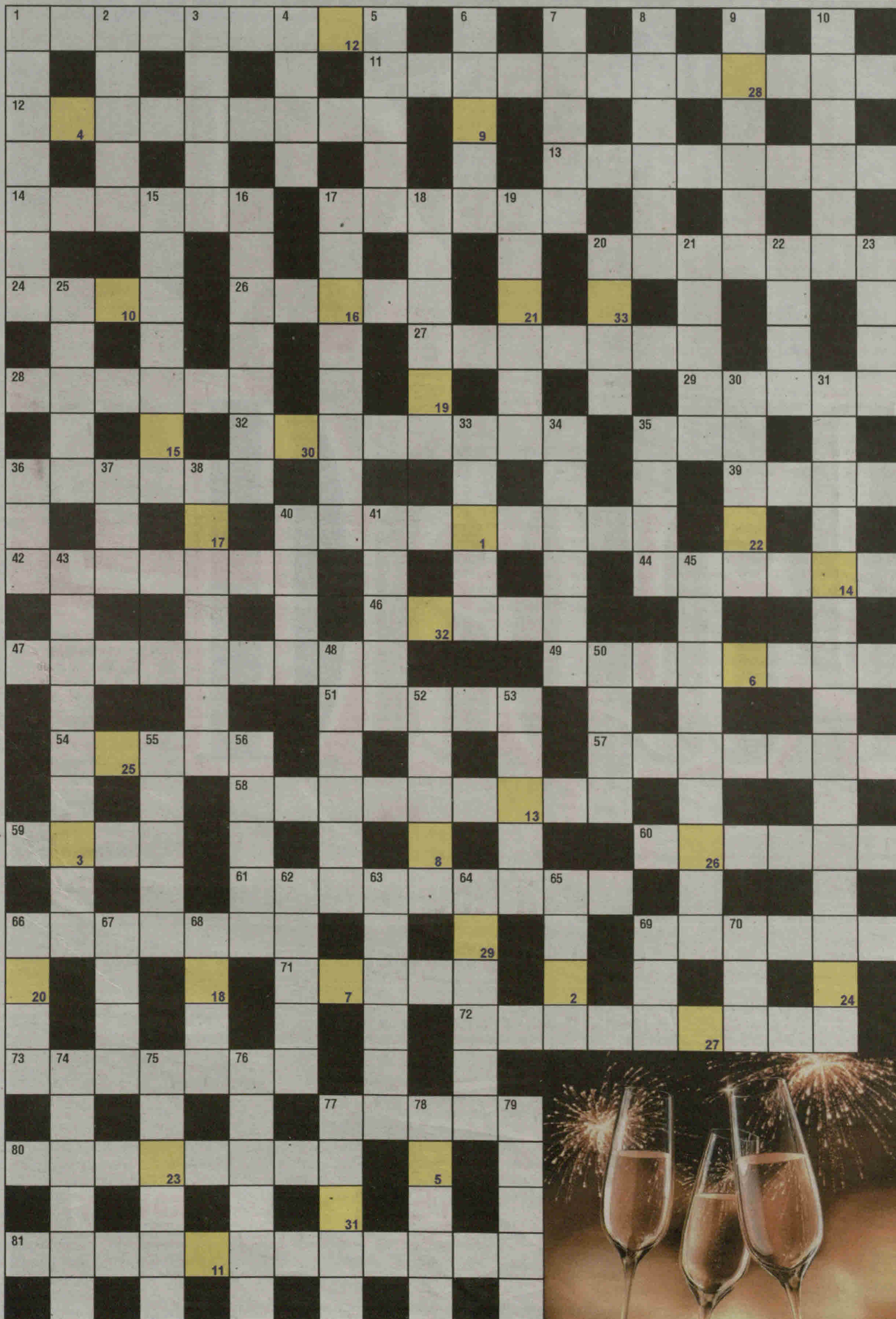
Zapraszamy!



Krzyżówka 52

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 52



POZIOMO: 1. Mały brzuchonóg, - 11. Robi za latarnię morską, - 12. Wyznawca Mojżesza, - 13. Sławojka, - 14. Boski napój, - 17. Potrzebna w towarzystwie, - 20. Też się kochał w Krysi, - 24. Odstraszył cholere, - 26. Brudny Harry w domu, - 27. Najmniejsze z Wielkich Jezior, - 28. Jego żona czczona za faraona, - 29. Można z nim wpaść, - 32. Po letnim płaszczu, - 35. Patrzy z wazy, - 36. Do bujania w obłokach, - 39. Brany lub grany, - 40. Strzelają ślepakami, - 42. Aristokratyczna butelka, - 44. Alkohol sześciowodorotlenowy, - 46. Bogini lasów, - 47. Niezbędny w dyskusji, - 49. Maszyna do okrągłości, - 51. Nie może żyć bez tlenu, - 54. Nadęta kamizelka, - 57. Leczenie błotem, - 58. Ma dobry gryz, - 59. Potrzebny do nówek, - 60. Składa się w iloczynnie, - 61. Podboje na rynku, - 66. Pani z Bawarii, - 69. Panoszą się w komputerze, - 71. Pompuje całe życie, - 72. Dziewczyna z mizerią, - 73. Rozkład na części, - 77. Na grzybowy schabowy, - 80. Etap kolarski, - 81. Zna się na rzeczy.

PIONOWO: 1. Miasto śmigłowców, - 2. Po iksie, - 3. Zeus miał ją w głowie, - 4. Czai się za zakrętem, - 5. Przed zmianą wachty, - 6. Spotkanie po zejściu, - 7. Bite na końcu, - 8. Mojej matki siostra miła, - 9. Umarlak, - 10. Przed notariuszem, - 15. Tam obradowała Wielka Trójka, - 16. Martwy sezon, - 17. 8x100, - 18. Wieś nad Jeziorom Łętowskim, - 19. Dwuczęściowa rzeźba, - 20. Za nie można się wziąć z życiem, - 21. Zakręcony z kompotem, - 22. Ma swoje punkty, - 23. Broń na asa, - 25. Leci w pończochach, - 30. Chodzi pod maską, - 31. Publicznie się obnaża, - 33. Wnęka ze świętym, - 34. Partyjne urządzenie, - 35. Pod zdjęciem, - 36. Zawsze zakręcony, - 37. Biegnie po nasypie, - 38. Droga przez mękę, - 40. Rodzinna opowieść, - 41. Rude w marynacie, - 43. Upadek władzy, - 45. Założone przez siostrę, - 48. Kąpany w gorącej wodzie, - 50. Przed siewem, - 52. Rani jego żona, - 53. Punkty dodatkowe, - 55. Ściągana na linie, - 56. Bez laku na szlaku, - 62. Hinduska grupa, - 63. Popis bramkarza, - 64. Sąsiadki za Odrą, - 65. Muzyczna Honda, - 66. Białe ciastko, - 67. Udzielana na pobyt w Stanach, - 68. Bycza broń, - 69. Wciąga pływaka, - 70. Cięcie grawera, - 74. Odmiana faszyzmu, - 75. Kuzyn karpia, - 76. Truchło, - 77. Modlitewna roślina, - 78. Stalowe u ryzykanta, - 79. Mapa za mapą.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania powieść Douglasa Adama: „Restauracja na końcu Wszechświata. Życie, Wszechświat i cała reszta.”

Odpowiedzi do krzyżówki nr 50

POZIOMO: balanga, krążownik, lodziarz, kawał, suseł, rehot, draże, karniak, Rogalin, obieg, wykret, ukrop, omega, tworzywo, żółtodziób, latryna. **PIONOWO:** fryzura, mórak, gniazdko, bila, lider, gmach, szatan, kelner, bania, chałka, ergometr, kuweta, inochód, krowa, tryby, ugoda, łoża.

Rozwiązanie krzyżówki nr 50

CIASTO NA PIERNIKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 50 książkę Roberta Bly: „Żelazny Jan” otrzymuje Wiesława Niegosz z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.



DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



Sylwester pod Ratuszem



Papad

Start 22:00, 31.12.2017, Pl. Ratuszowy
Ziutek Wieczorski - Muzyczne Radio

SPONSORZY

Millennium
bank



PARTNER



PATRONI MEDIALNI



nj24.pl

nowiny
jeleniogorskie